

OEIHI. Stacja Sejsmiczna Ba-
dawczego Ośrodka Jądrowego
koło Bangaluru (Indie) zareje-
strowała w poniedziałek pod-
zi«mn« •włpłozjts Jądrowa, do-
komaaą prsez Chiny na poligo-
»!• Lotncur w SŁnkiańgu. Prze
stacjonal rteeji cirtardził. te au
te wysteał sit a k-
mem (PAP)

W TELEGRAFICZNYM

SKRÓCIE

A Na zaproszenie KC KPZR i rządu ZSRR wczoraj przybyła do Moskwy z oficjalną, przyjacielską wizytą delegacja Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW z I sekretarzem KC PPW, Le Duanem na ciele. Delegacja poprzednio prowadziła rozmowy w NRD, w Bułgarii, na Węgrzech i w Czechosłowacji.

A Uroczystości obchodzono w Rumunii Święto Plonów. Na centralne uroczystości w Alexandrii stolicy okręgu Teicoiruan, gdzie w ciągu minionych 10 lat podwojono produkcję rolną — przybyli członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego, z sekretarzem generalnym RPK Nicolae Ceausescu i premierem Manea Manescu.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wystąpienie N. Ceausescu.

— Delegacja ZKJ z członkiem Prezydium i sekretarzem Komitetu Wykonawczego partii Stanę Dolancem na czele zakończyła wczoraj 6-dniową wizytę w Mongolii i udała się do KRDL.

A Na zaproszenie Portugalskiego Komitetu Obronców Pokoju przybyła do Lizbony delegacja Światowej Rady Pokoju. Zapozna się ona z sytuacją w Portugalii, spotka się z przedstawicielami partii politycznych, ruchu sił zbrojnych organizacji robotniczych i chłopskich. Delegację mają przyjąć prezydent, premier i minister spraw zagranicznych republiki.

A Do Rzymu przybył minister handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaj Patoliczew. Przeprowadzi on rozmowy na temat rozwoju radziecko-włoskiej współpracy gospodarczej.

— Do Algieru przybył sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Celem jego wizyty jest omówienie z prezydentem Huari Bumediem sytuacji wokół sporu o Saharę Zachodnią.

A Kosmonauci radzieccy Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśom zakończyli rewizytę w Stanach Zjednoczonych i z Nowego Jorku udali się samolotem w drogę powrotną do kraju. W Nowym Jorku uczestnicy wspólnego lotu kosmicznego „Sojuz — Apollo” wręczyli sekretarzowi ONZ Kurtowi Waldheimowi flagę ONZ, która towarzyszyła im w podróży kosmicznej.

— W Moguncji rozpoczął się 26 Zwyczajny Zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FD.P) współzrządzanej w RFN. W jeździe bierze udział 400 delegatów i ok. 1000 gości i dziennikarzy.

Najważniejszym punktem pierwszego dnia obrad było przemówienie przywódcy partii, ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera.

— W odległości 15 km na południe od Morza Martwego na linii przerwania ognia między Izraelem a Jordanią doszło do starcia zbrojnego między bojową grupą partyzantów palestyńskich a oddziałami wojskowymi Izraela. Był to już trzeci incydent zbrojny w tym roku na tej linii.

NARKOTYZOWANIE SIĘ ŻOŁNIERZY USA

TOKIO. Trzech żołnierzy amerykańskich odbywających służbę w bazach wojennych na Okinawie zostało ostatnio aresztowanych pod zarzutem posiadania narkotyków. W czasie przesłuchania ujawniono, że Amerykanie dokonali zakupów znacznych ilości haszyszu w krajach Azji — południowo-wschodniej i przetrzymali do baz wojennych USA w Japonii. W chwili aresztowania skonfiskowano u nich 2 kg haszyszu, którego wartość na czarnym rynku japońskim wynosiła około 20 mln jenów.

Zwraca uwagę fakt nasilenia się nielegalnego wwozu narkotyków na Okinawę. W związku z czym od początku bieżącego roku aresztowano 123 osoby. Na Okinawie stacjonuje ponad 39 tys. amerykańskich oficerów i żołnierzy. Z narkotykami łączy się także występujący równoległe wzrost przestępczości. Każdego roku policja okinawska odnotowuje przeciętnie ponad 3 tys. przestępstw, poświadczanych przez wojskowych USA. (PAP)

FOTOREPORTAŻ Z WENUS

MOSKWA. Radzieckie stacje „Wenus-9” i „Wenus-10” przekazały reportaż naukowy z pobliża planety. W pierwszym seansie łączności z odległości ponad 1500 km od Wenus fotografowano war-



stwy chmur otaczających planetę. Otrzymano pierwsze kadry, obejmujące pas szerokości około 1200 km. W czasie kolejnych seansów zostaną sfotografowane inne strefy, w rezultacie czego uczeni spodziewają się uzyskać mapę pokrywę chmur otaczających planetę.

Na fotografiach wykonanych w paśmie ultrafioletu widać ciemne obszary, świadczące o równikowej cyrkulacji chmur. Zdaniem kierownika eksperymentu, Borisa Niepokłonowa, już ten

w równikowej części atmosfery.

Przewodniczący Międzynarodowej Komisji Mineralogii Kosmicznej, Dmitrij Grigoriew oświadczył, w związku z tym, że aparaty lądujące

pierwszy kadr pozwala mieć nadzieję, że uzyskane dane potwierdzą istnienie silnych strumieni cyrkulacyjnych w atmosferze planety, wykrytych po raz pierwszy z pokładu amerykańskiej stacji „Mariner-10”.

Na fotografii zupełnie wyraźnie widać zaciemnienia

stacji międzyplanetarnych, które przeniknęły przez warstwę chmur, przekazały na Ziemię taki krajobraz, którego nie można sobie nawet było wyobrazić. Nie stwierdzono istnienia pyłu jak na Księżycu, lecz kamienie i gązki. (PAP)

Konferencja
w sprawie
uprzemysłowienia

SOFIA. Wczoraj rozpoczęła się w Sofii konferencja „okrągłego stołu”, poświęcona problemom uprzemysłowienia krajów rozwijających się. Konferencja w której biorą udział ministrowie przemysłu 13 krajów Afryki i Azji została zwołana z inicjatywy Organizacji NZ ds. Rozwoju Przemysłowego (UNIDO).

Uczestników konferencji powitał prezes Rady Ministrów LRB — Stańko Todorow. Podkreślił on, iż Bułgaria ma wielkie uznanie dla krajów, które uzyskały niepodległość i dążą do zbudowania niezależnej gospodarki narodowej.

LRB i inne kraje socjalistyczne popierają walkę tych krajów przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi oraz o ustanowienie nowego typu współpracy międzynarodowej. (PAP)

Zadeptano 17 kobiet

DELHI. 17 kobiet zostało zadeptanych na śmierć, a 6 odniosło obrażenia, kiedy tłum mieszkanki miejscowości Madurai rzucił się do budynku miejscowej szkoły, w którym rozdawano bezpłatne sari na uroczystość religijną. (PAP)

Zakończyły się dni przyjaźni
młodzieży polskiej i czechosłowackiej

OSTAWA — PRAGA. Zakończyły się dni przyjaźni młodzieży polskiej i czechosłowackiej.

Na licznych spotkaniach w zakładach pracy miast i wsi, na uczelniach, w szkołach, w trakcie seminariów, młodzież z obu krajów wymieniali doświadczenia z pracy organizacji młodzieżowych oraz mówili o swym udziale w przygotowaniach do zbliżających się zjazdów KPCz i PZPR i o budowie socjalizmu w swoich krajach. Uzgodniono wiele nowych, konkretnych propozycji dalszego rozwoju współpracy.

Kulminacyjnym akordem kończącym obchody tegorocznych dni przyjaźni był wiec młodzieży czechosłowackiej w Domu Kultury w Ostrawie.

Do zebrania ponad 800 osobowej grupy młodzieży przemawiał sekretarz KC KPCz Frantisek Oldrich przekazując serdeczne pozdrowienia od sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta republiki Gustava Husaka oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy organizacji młodzieżowych i budowie socjalizmu w obu krajach.

Przemawiali również: przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Zdzisław Kurowski i przewodniczący Komitetu Centralnego Socjalistycznego Związku Młodzieży Czechosłowackiej, Jindrich Polednik.

Uczestnicy wiecu wysłali listy do Komitetów Centralnych KPCz i PZPR.

Po wiecu odbył się koncert w wykonaniu zespołów i artystów czechosłowackich i polskich. Ze strony polskiej wystąpili m. in. Daniel Olbrychski, Maryla Rodowicz i Stan Borys. (PAP)

DEMONSTRACJA W FARO

LIZBONA. W mieście, Faro, położonym na południu Portugalii, odbyła się w niedzielę demonstracja przeciwko zwolnieniu ze stanowiska burmistrza, dr Julio Carrapa to, związanego z lewicą portugalską. Zwolnienie Carrapa nastąpiło pod naciskiem ugrupowań konserwatywnych.

Demonstranci zajęli pomieszczenia miejskiego ratusza, domagając się zmiany tej decyzji.

Między demonstrantami a zwolennikami Partii Socjalistycznej i Ludowo-Demokratycznej doszło do starć w wyniku czego 10 osób zostało rannych. (PAP)

Wizyta przyjacieli

(dokończenie ze str. 1)

Na warszawskim lotnisku udekorowanym flagami obu państw, gościa rumuńskiego powitał premier Piotr Jaroszewicz.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Rumunii, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojenne.

W godzinach popołudniowych premier Socjalistycznej Republiki Rumunii 'Manea Manescu złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów, Piotrowi Jaroszewiczowi.

Następnie przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął vi Belwederze premiera Rumunii.

PREZYDENT EGIPTU
W USA

WASZYNGTON Prezydent Egiptu, Anwar Sadat rozpoczął 11-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Wczoraj rozpoczął on w Waszyngtonie rozmowy z prezydentem Geraldem Fordem.

W wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni radiowej przywódca Egiptu oświadczył, że w czasie wizyty będzie zabiegał o to, aby USA ograniczyły dostawy broni do Izraela i dostarczyły sprzęt wojskowy także Egipcjom. (PAP)

ZGON SYNA
L. CORYALANA

SOFIA, W niedzielę zmstł w Sofii na atak serca syn sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luis Alberto Corvalan, członek KC Komunistycznej Młodzieży Chile.

W pierwszych dniach P^o zamachu faszystowskim był on poddawany torturom przez siepaczy junty chilijskiej i wysłany do jednego z obozów koncentracyjnych. Później przedostał się za granicę i aktywnie włączył się do walki narodu przeciwko dyktaturze junty. Przemawiał na wielu wiecach. W tym w Moskwie, Pradze, Havanie i Meksyku. (PAP)

MOSKWA. Dziennik „Prawda” opublikował artykuł zatytułowany „W interesie pokoju i postępu na Bliskim Wschodzie”.

W prasie egipskiej — pisze m. in. „Prawda” — coraz częściej pojawiają się wypowiedzi obliczone na to, by rzucić cień na Związek Radziecki i jego politykę w sprawach Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza stosunki z Egiptem. Niestety, te bezpodstawne wypowiedzi nie spotykają się z należyłą reakcją ze strony tych w Egipcie, którzy wytyczają jego politykę, i którzy powinni to czynić, wiedząc jak się sprawa rzeczywiście przedstawia.

ZSRR — przypomina „Prawda” — zawsze kształtował swoje stosunki z Egiptem zgodnie z fundamentalnymi zasadami swej polityki zagranicznej. Jej częścią składową jest nieprzejednany stosunek do imperializmu i kolonializmu, konsekwentne popieranie ruchu narodowowyzwoleńczego.

Od rewolucji lipcowej w 1952 r. w Egipcie ZSRR czynił wszystko co w jego mocy dla rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami. Współpraca ZSRR i Egiptu na forum międzynarodowym stała się ważnym czynnikiem współczesnych stosunków międzynarodowych na Bliskim Wschodzie.

Dziennik przypomina, iż ZSRR niezmiennie pocierał słuszną walkę o wolność i niezawisłość w 1956, w 1967 w czasie agresji Izraela na państwa arabskie oraz w październiku 1973.

W wyniku wspólnych dążeń ZSRR i Egiptu stworzono podstawy politycznej współpracy obu państw, oparte na zasadach prawa międzynarodowego, podpisując 20 maja 1971 r. w Kairze układ; o przyjaźni i współpracy; między ZSRR i Egip-

„PRAWDA” O STOSUNKACH ZSRR — EGIP

W INTERESIE POKOJU
NA BLISKIM WSCHODZIE

tem. Obecnie jednak — pisze „Prawda” — są w Egipcie działacze, którzy przedstawiają sprawę tak, jak gdyby układ z 1971 roku został rzekomo narzucony Egipcjom przez ZSRR. „Chyba wszyscy, z wyjątkiem tych, którzy odznaczają się dziełami krótką pamięcią, dobrze pamiętają kto: ZSRR czy Egipt, pierwszy wysunął problem podpisania takiego układu”.

„Prawda” przypomina, że ZSRR udzielił Egipcjom wydatnej pomocy w przebudowie gospodarki. Czy można wymazać z pamięci narodu egipskiego takie wspaniałe karty, a ściślej całe rozdziały radziecko-egipskiej współpracy gospodarczej, jak budowa asuańskiego kompleksu hydroenergetycznego, czy budowa kombinatu metalurgicznego w Heluanie?

Wskazując na pomoc, jakiej Związek Radziecki udzielił Egipcjom w dziedzinie militarnej „Prawda” pisze: czy Egipt mógł liczyć na pomoc wojskową ze strony tych, od których świeżo się uwolnił? Byłoby dziwne oczekiwać, że państwa imperialistyczne wykażą troskę o umocnienie potencjału militarnego Egiptu. Logiczne jest zatem, że w 1955 roku prezydent Naser powziął historyczną decyzję zwrócenia się

do ZSRR z prośbą o pomoc w umocnieniu sił obronnych młodej republiki.

Dziennik przypomina, iż przy pomocy radzieckich specjalistów, w Egipcie powstały wyposażone w nowoczesną broń siły zbrojne.

Po wojnie październikowej 1973 roku — pisze „Prawda” — ZSRR w dalszym ciągu prowadzi politykę rozwoju przyjaznej współpracy z Egiptem w dziedzinie wojskowej, zgodnie z zawartymi porozumieniami. Jak wiadomo jednak, jest to problem dwustronny. Współpraca nie może rozwijać się, jeśli jedna ze stron prowadzi politykę zmierzającą do jej stordowania.

„Prawda” podkreśla, że ZSRR zawsze uważał i nadal uważa, iż trwały i sprawiedliwy pokój na Bliskim Wschodzie powinien nastąpić na zasadzie całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich ziem arabskich okupowanych od 1967 r., uznania praw arabskiego narodu palestyńskiego, w tym prawa do utworzenia własnego państwa, zabezpieczenia samodzielnego, niezależnego istnienia i rozwoju wszystkich państw i narodów Bliskiego Wschodu.

Po przypomnieniu niezmiennego stanowiska ZSRR w kwestii genewskiej konfe-

rencji pokojowej „Prawda” stwierdza, że krytyczny stosunek niektórych państw arabskich do niedawno zawartego egipsko-izraelskiego porozumienia o częściowym wycofaniu wojsk na Synaju, jeszcze raz wskazuje, iż stanowisko ZSRR najpełniej odzwierciedla podstawowe interesy narodów arabskich.

Dziennik przypomina, iż porozumienie jest krytykowane przede wszystkim dlatego, że Egipt otrzymał z rąk agresora znikomą część okupowanego terytorium, natomiast problem wyzwolenia pozostałych okupowanych przez Izrael ziem egipskich i innych państw stracił na ostrości. Przewidywane wprowadzenie personelu amerykańskiego do strefy rozdzielania wojsk egipskich i izraelskich na Synaju — pisze „Prawda” — wnosi nowy element do sytuacji bliskowschodniej, grożący daleko idącymi niebezpiecznymi konsekwencjami.

ZSRR — pisze „Prawda” — zawsze podkreślał wagę współdziałania państw arabskich i umocnienia jedności ich poczynając w walce z przedłużającą się agresją Izraela. W swej praktycznej działalności ZSRR czy nie wszystko, by przyczynić się do współdziałania arabskich państw i narodów na bazie antyimperialistycznej.

W sytuacji kiedy przeciwnicy przyjacielskich stosunków Egiptu i ZSRR — pisze na zakończenie — „Prawda” — usilnie starać się osłabić i poderwać współpracę radziecko-egipską, nasz kraj pozostanie wierny swej pryncypialnej linii w polityce zagranicznej, polityka ZSRR ma na celu nie tylko zachowanie wszystkiego co dobre, osiągnięto do tej pory w stosunkach między naszymi państwami, lecz również i dalsze umocnienie i wzbogacenie. (PAP)

PRZEDZJAZDOWE KONFERENCJE PARTYJNE

Edward Gierek na obradach komunistów Śląska i Zagłębia

(dokończenie ze str. 1)

Uczestnicy konferencji zgotowali Edwardowi Gierkowi gorącą i serdeczną owację. Obecni byli członkowie centralnych władz PZPR i centralnego aktywu partyjnego: przewodniczący CKKP — Stefan Misiaszek, wicepremier — Tadeusz Pyka, z-ca przew. Komisji Planowania — Jan Chyliński, rektor WSNS przy KC PZPR — Władysław Zastawny, kierownik Wydziału Kadr KC PZPR — Zygmunt Stepień, prezes ZUS — Stefan Będkowski, przew. Komitetu ds. Radia i Telewizji — Maciej Szczepański, min. budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Glazur min. górnictwa i energetyki — Jan Kupiński, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen brni Józef Kamiński, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Andrzej Ozga oraz naczelnik ZHP — Jerzy Wojciechowski.

Gospodarska debata

(dokończenie ze str. 1)

Słupsk

Z udziałem 192 delegatów, reprezentujących 147 podstawowych organizacji partyjnych, które zrzeszają 7,7 tys. członków i kandydatów partii, obradowała wczoraj w Słupsku Miejska Konferencja PZPR. W jej obradach wzięli udział: członkowie Egzekutywy KW PZPR w Słupsku z I sekretarzem — tow. Stanisławem Machem.

Czas, który dzieli nas od VI Zjazdu partii — powiedział I sekretarz KM partii Eugeniusz Szymańczak, słupska organizacja partyjna dobrze wykorzystata dla wszechstronnej realizacji zadań, wynikających z uchwały zjazdowej. Okres międzyzjazdowy był dla Słupska okresem nienotowanego dotąd rozwoju miasta, jego przemysłu i bazy komunalnej. Między innymi wybudowano w tym czasie ponad 3.360 mieszkań, nastąpił prawie pięciokrotny wzrost nakładów na budowę i modernizację urządzeń komunalnych, powstały nowe układy komunikacyjne, zbudowano dodatkowe magistrale wodociągowe oraz wiele innych obiektów publicznego użytku. Nastąpił wydatny rozwój sieci placówek służby zdrowia, oświaty i kultury. Nie miały udziału w rozbudowie miasta mieli sami mieszkańcy, którzy społecznie wykonalili prace wartości 52 mln złotych.

W tym czasie liczba mieszkańców miasta wzrosła z 69 do 80 tysięcy. Gruntownie zmodernizowano większość zakładów przemysłowych. Szczególnie wydatnie wzrosła produkcja towarów przeznaczonych na rynek wewnętrzny, zwłaszcza w takich zakładach, jak: ZPC „Pomorzanika”, Słupskie Fabryki Mebli, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Pracy „Żelatyna”, Spółdzielnia Pracy „Stupianka” i innych. Zwiększono również produkcję eksportową.

Do tych bardzo ważnych dla miasta i jego mieszkańców dokonali nawiązywali delegaci w dyskusji. W swoich wystąpieniach mówili

(dokończenie ze str. 1)

mieszczania infrastruktury społecznej i technicznej. Chodzi zatem o kompleksowe działania zmierzające do lepszego wykorzystania zasobów i możliwości rozwojowych wszystkich obszarów kraju.

Na posiedzeniu Rady podkreślono, iż do nowych bardzo istotnych treści planu na leży rozbudowa tej jego części, która dotyczy przekształceń struktury przestrzennej rolnictwa. Chodzi o określenie kierunków racjonalnego wykorzystania gleb. Ustalenie zasad polityki lokalizacji inwestycji w rolnictwie, a także rozmieszczenia zatrudnienia w tym dziale gospodarki.

również o tych dziedzinach życia wojewódzkiego miasta, w których mimo postępu potrzeby są większe niż aktualne możliwości ich zaspokojenia. Słupsk odczuwa dotkliwie niedorozwój sieci przedszkoli i żłobków, ciasnotę w dużej liczbie szkół oraz niedostatek mieszkań. Spora grupa przedsiębiorstw ma kłopoty z wykonaniem planowej produkcji, a wśród nich jedno z największych — Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka”.

W dyskusji zabrał również głos I sekretarz KW PZPR — Stanisław Mach, który stwierdził, że wojewódzka instancja przywiązuje wielką wagę do dyskusji toczącej się w słupskiej organizacji partyjnej, gdyż w Słupsku żyje i działa najliczniejszy w województwie oddział klasy robotniczej. Rolą miasta wojewódzkiego, jaką przyszło Słupskowi pełnić stwarza temu ośrodkowi większe perspektywy rozwoju, ale i stawia nowe problemy, z których rozwiązaniem trzeba się spieszyć, żeby cały wojewódzki organizm mógł należycie funkcjonować. Tow. Stanisław Mach omówił też główne kierunki rozwoju woj. słupskiego i zadania, jakie z nich wynikają dla stolicy województwa.

Konferencja podjęła uchwałę w sprawie zadań organizacji partyjnej i wybrała nowe władze słupskiej miejskiej organizacji partyjnej. (wiew)

Szczecinek

Bilans dorobku między zjazdami, jakiego dokonano w referacie i w dyskusji na Miejskiej Konferencji PZPR w Szczecinku wykazuje, że we wszystkich dziedzinach życia zaszły tu zmiany na lepsze. Dynamicznie rozwija się budownictwo mieszkaniowe („Pojezierze” zbudowało w tej pięciolatce o 21 procent więcej izb mieszkalnych, niż przewidywał plan).

zwiększyła się znacznie liczba placówek handlowych, m.in. dzięki oddaniu do użytku dużego domu towarowego. Korzystna sytuacja jest w przemyśle. Największe miejscowe zakłady pracy, m.

in. „Elkam-Elko” i Zakłady Płyt Wiórowych przed terminem zrealizowały zadania planu pięcioletniego i do końca roku dadzą jeszcze dodatkową produkcję. Sama tylko wartość zobowiązań zjazdowych podjętych w ZPW wynosi 50 mln zł.

Dorobek szczecińskiej organizacji partyjnej jest duży. M.in. mobilizowała ona mieszkańców do pracy na rzecz swojego miasta. Wartość tegorocznych czynów społecznych mieszkańców wynosi 9 mln zł.

Dyskusja na konferencji koncentrowała się na próbie, jak najlepiej realizować zadania zawarte w Wytycznych na VII Zjazd partii. W Szczecinku rozwijać się będzie głównie przemysł rolnospożywczy, drzewny. Oprócz inwestycji do wzrostu produkcji prowadzi także wykorzystywanie istniejących rezerw. Wskazywano na nie w dyskusji na konferencji. (ur)

Białogard

Miejska Konferencja PZPR w Białogardzie obradowała w atmosferze twórczej i rzeczowej dyskusji. W referacie, a potem w dyskusji wiele miejsca poświęcono dokładnej analizie dorobku mijającej pięciolatki, w krótkości Wytycznych nakreślono zadania do VII Zjazdu. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom środowiska kolejarskiego. Podsumowano także zmiany, jakie zaszły w warunkach społecznych i bytowych białogardzkiej załogi. *

Obecnie załogi białogardzkiej zakładów pracy są zaangażowane w realizację zobowiązań przedzjazdowych. Zadeklarowały one dodatkową produkcję wartości 11 mln złotych, największy udział wnoszą „Eltra” i Rejon Dróg Publicznych.

Kołobrzeg

Uczestnicy konferencji w Kołobrzegu dokonali obrachunku osiągnięć w okresie między zjazdami, ocenili realizację Uchwały VI Zjazdu w Kołobrzegu.

Obrady otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Zdzisław Grudzień. Podkreślił on m.in., że w latach 1971—75 zadania postawione przed klasą robotniczą i całym społeczeństwem woj. katowickiego zostały znacznie przekroczone, m.in. dzięki wykonaniu czynu zjazdowego, którego wartość szacuje się na 6 mld zł.

Po wygłoszeniu referatu przez Zdzisława Grudnia, rozpoczęła się dyskusja.

Zabrało w niej głos 34 delegatów.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Porównanie wyników osiągniętych w przemyśle wypadło korzystnie. Wartość produkcji kołobrzeskich zakładów przemysłowych wzrosła dwukrotnie. Na początku pięciolatki tutejszy przemysł dostarczył produkcję wartości 372 mln złotych, zakończył zaś pięciolatkę produkcją wartości 780 mln złotych. Szczególnie duży wkład w dynamizowanie produkcji wniosły: „Barka”, Kombinat Budowlany, Uzdro wisko oraz spółdzielnie „Weneda”, „Marona”, „Bałtyk”.

Omawiając w dyskusji dorobek pięciolatki zwracano uwagę na szybki postęp, jaki dokonał się w budownictwie mieszkaniowym. W tym czasie powstała w Kołobrzegu fabryka domów, a obecnie wprowadzany jest system wielkopłytowy, który pozwoli uzyskać lepsze i szybsze efekty. Załoga Kombinatu zbudowała w okresie sprawozdawczym 4 tys. mieszkań, z tego połowę w Kołobrzegu. Dla uczczenia VII Zjazdu załoga zbuduje poza planem 330 mieszkań i żłobek. Wartość tych zobowiązań wyniesie 38,5 mln złotych. Ogólna wartość zobowiązań kołobrzeskich załóg przed VII Zjazdem, wynosi 80 mln złotych.

(par)

Bytów

Na konferencji partyjnej w Bytowie wnikliwej analizie poddano realizację uchwały VI Zjazdu i wyciągnięto z niej rzeczowe wnioski na najbliższą przyszłość.

W okresie między zjazdami w Bytowie powstało m.in. 5 nowych obiektów przemysłowych, a wśród nich „Zagód”, „Elmor”. „Befama”, oraz zakład w Osławie-Dąbrowie. W trakcie realizacji znajduje się baza „Las”.

Wzrost produkcji przemysłowej w minionym czterolecu wyniósł w Bytowie 75 proc., na eksport wysłała się 20 proc. produkowanych tu wyrobów. W okresie sprawozdawczym oddano w Bytowie 1340 nowych izb mieszkalnych i 76 domków jednorodzinnych.

W mijającej pięciolatce przybyło pół tysiąca nowych miejsc pracy, głównie dzięki modernizacji i rozbudowie zakładów przemysłowych.

(mef)

Prac Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie

Inicjatywy załóg przed VII Zjazdem # Program zagospodarowania gruntów w latach 1976—80 O Przygotowania do Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

(Inf. wł.). Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie na swoim tymczasowym posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KW, Władysław Ozdra, przeanalizowała podejmowane przed VII Zjazdem partii inicjatywy załóg zakładów i przedsiębiorstw, zmierzające do zwiększenia ilości i poprawy jakości produkowanych wyrobów i świadczonych usług. Wartość zobowiązań dodatkowych, podjętych w województwie — jak wynika z informacji przedłożonej przez WRZZ — sięga ponad 478 mln zł, w czym znaczny jest udział wyrobów przeznaczonych na rynek i na eksport. Zobowiązania te są obecnie systematycznie realizowane. Podjęte zobowiązania w wielu zakładach przyczyniły się do przedterminowego wykonania zadań bieżącej pięciolatki.

W wielu zakładach pracy pojawia się już współzawodnictwo o tytuł „przodującej przgady czynu zjazdowego” o tytuł „przodownika czynu zjazdowego”. W ostatnich tygodniach załogi wielu zakładów podjęły dalsze zobowiązania, oprócz już realizowanych, na sumę ponad 100 mln zł.

W realizacji czynu zjazdowego na czoło wysuwają się Obecnie załogi przedsiębiorstw budowlanych i rolniczych, zaś w czynach społecznych pracownicy gospodarki morskiej, komunalnej i Przemysłu terenowego. Na tysiącach rolników podejmują dodatkowe zadania w rolnictwie — hodowli i przedterminowej realizacji planów skupu zboża i innych ziemiopłodów. Inicjatorami podejmowania dodatkowych zadań są organizacje partyjne, Wiązki i młodzieżowe. Wiele miejsc w obradach Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie, która, jak informowaliśmy, zbierze się 10 listopada br.

A. Cz.

niowymi a także udzielanie rzeczowym spółdzielniom pomocy w prowadzeniu działalności społeczno-wychowawczej i innej działalności, poza gospodarczą.

Statut Włwi podpisali pełnomocnicy wszystkich istniejących w województwie spółdzielni. Sekretarz KW PZPR Henryk Kruszyński i wicewojewoda koszaliński Ewaryst Szymański, udekorowali pracowników spółdzielczości mieszkaniowej przyznanych im przez Radę Państwa odznaczeniami państwowymi. Przedstawicielom Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa i Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Pojezierze” wręczono Złote Odznaki CZSBM. Wręczono także dwie indywidualne złote odznaki, 5 srebrnych a także 3 odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, (wł)

żach. Po pół godzinie wybuchł kolejny pożar, tym razem przy ul. Świerczewskiego. Tam także płonął stodoła, przyległa do innej stodoły. Paląc się stodoła spłonęła, sąsiednia udało się uratować przed ogniem. Po godzinie 23 wybuchł czwarty pożar, przy ul. Szczecińskiej. Wśród zwartej zabudowy płonął stodoła i dwi obórki. Pastwa płomieni padła stodoła i częśćowo obórki. Strazakom udało się uchronić przed ogniem sąsiadujące domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Straty wyrządzone przez pożary wynoszą ok. 150 tys. zł. Jak ustalono we wstępnym dochodzeniu, wszystkie cztery pożary powstały przez podpalenie. Wszelkie śledztwo ustal sprawców lub sprawcę pożarów. (Uz)

deusza M., na prrstej drodze zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Kierowcę poniosła śmierć na miejscu. Przypuszczalnie do wypadku doszło na skutek zaśnięcia kierowcy. (hz)

Kronika DNIA

POWOŁANO WOJ. SPÓŁDZIELNIĘ MIESZKANIOWĄ

Wczoraj, w Koszalinie odbyło się zebranie założycielskie Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, stanowiącej zrzeszenie prawnych. Celem nowo powstałej WSM jest reprezentowanie interesów zrzeszonych spółdzielni władz oraz koordynowanie działalności, prowadzenia działalności gospodarczej do celów spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i podarki zasobami mieszkań.

W ZARY

w CZAPLINKU

1/10. Wł.). W niedzielę wieczorem w Czaplunku wybuchł pożar. W tym czasie w Czaplunku, przy ul. Paryskiej, w jednym z domów, w którym mieszkał 10-letni chłopiec, wybuchł pożar. W tym czasie w Czaplunku, przy ul. Paryskiej, w jednym z domów, w którym mieszkał 10-letni chłopiec, wybuchł pożar. W tym czasie w Czaplunku, przy ul. Paryskiej, w jednym z domów, w którym mieszkał 10-letni chłopiec, wybuchł pożar.

Śmierć kierowcy

Tragiczny wypadek samochodowy miał miejsce w ub. sobotę w kołach Leszczyn. Kierowca, 42-letni, z siedzibą w Leszczynach, prowadził samochód marki „Volvo” i uderzył w drzewo. Kierowca zmarł na miejscu. Przypuszczalnie do wypadku doszło na skutek zaśnięcia kierowcy. (hz)

BUDOWLANI DOTRZYMUJĄ SŁOWA...

(Inf. wł.). Przy pomocy dwóch żurawi i na dwie zmiany trwa montaż wielkiego, złożonego z 10 klatek schodowych, 11-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego w Kołobrzegu. W pierwszej połowie przyszłego roku zamieszka w nim 330 rodzin.

Ambicją załogi kołobrzесьkiego Kombinatoru Budowlanego jest zakończenie montażu tego olbrzyma do końca bieżącego roku, tak jak obiecała to I sekretarzowi KC, Edwardowi Gierkowi i premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi, odpowiadając na ich list.

Wartość podjętego wówczas zobowiązania określono na 38,5 mln zł. Złożyła się na to wartość budynku żłobka i tego dużego budynku mieszkalnego. Żłobek wartości 3,5 mln zł jest już zmontowany. Teraz trwają intensywne prace przy realizacji drugiej, 10-krotnie większej części zobowiązania. Sądząc po tempie robót i ich zaawansowaniu można spodziewać się, że załoga Kombinatoru Budowlanego dotrzyma słowa.

Przy montażu budynków ponadplanowych, zgłoszonych jako zobowiązanie zaangażowane są najlepsze brygady. Np. żłobek montowała brygada Bazylego Czyżka, która pierwsza w Kołobrzegu



podjęła montaż budynków z elementów produkowanych przez fabrykę domów. Obecnie przy budynku tym pracują również brygady montażu stów Zenona Olejnika i Stefana Źródelnego.

Swoją udział w dodatkowej produkcji załogi Kombinatoru Budowlanego mają również załogi Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa „Transbudu” i innych. Dla nich jest to także dodat-

kowe zadanie, które muszą wykonać poza wcześniej ustalonymi planami. Szybki postęp na budowie, nadawanie konkretnych kształtów czynowi produkcyjnemu załogi Kombinatoru Budowlanego świadczy, że jej partnerzy również solidnie wywiązują się z przyjętych zobowiązań.

Zachętą do podjęcia tego zobowiązania i szybkiej jego realizacji jest szansa otrzymania dla załóg wszystkich przedsiębiorstw zaangażowanych przy budowie 60 proc. nowo zbudowanych mieszkań przekazywanych do użytku ponad plan. Jest to więc ogromna, szansa przede wszystkim dla młodych ludzi, wiążących swoją przyszłość z przedsiębiorstwami budowlanymi.

Ci, którym w Kombinacie przyrzeczono przydział mieszkań, zobowiązani zostali do przepracowania na budowie 800 godzin. Wartość tej pracy stanowić będzie część ich wkładu na spółdzielcze mieszkanie, zaś dla kierownictwa budowy ich praca jest dodatkowym elementem przyspieszającym realizację zadania. 10 osób, spośród około 100-osobowej grupy pracowników Kombinatoru, już w całości wywiązało się ze swego obowiązku, (wł)

Zdjęcie obok: Czyn *a!ogi Kombinatoru przybiera jui konkretne kształty, rośnie olbrzymi budynek.

Zdjęcie powyżej: Praca montażystów jest odpowiedzialna i niebezpieczna, trzeba mieć do niej specjalne predyspozycje. Brygadzysta Stefan Źródelny przy montowaniu ściany osłonowej.

Fot. JERZY PATAN

KOŁOBRZESKIE WIECZORY WIOŁONCZELOWE

Przed nami — ostatnie trzy dni

(Inf. wł.) Dzisiaj, w sali kołobrzесьkiego ratusza, usłyszymy dwa półrecitale wiołonczelowe. Koncertują: **Wojciech Wrotkowski** i znany z ub. roku kołobrzесьkiej publiczności, **Andrzej Wróbel**. Pierwszemu towarzyszyć będzie na fortepianie **Regina Feyerhorn-Chmielewska**, drugiemu natomiast, na klawesynie, **Danuta Kuźmińska**. Program dzisiejszego koncertu jest popularny i łatwy do słuchania i może na się spodziewać, że wywoła żywą reakcję widzów, jako że wykonywane będą tak znane utwory jak: suita Hiszpańska czy Marina Marais „La Folia” i Suita d-moll.

Jutro (29 bm.) czeka słuchaczy Kołobrzесьkich Wieczorów Wiołonczelowych interesujące zestawienie — półrecital i półkoncert wiołonczelowy. W półrecitalu usłyszymy **Tadeusza Wojciechowskiego** z dwoma utworami: suitą Bacha i III sonatą Beethovena. W drugiej części kon-

certu — z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii pod batutą gościnnie dyrygującej **Ewy Michalczyk** — wystąpi **Grażyna Krzyżanowska**, dla której znany polski kompozytor, Piotr Perkowski napisał swój „Koncert wiołonczelowy”. Koncert zapowiada Jerzy Jaroszewicz.

Wspaniale zapowiada się ostatni, czwarty wieczór kołobrzесьkiego festiwalu. Wystąpi świetny wiołonczelista amerykański, **Michael Flaksman** z bardzo bogatym programem: V sonata Beethovena (w ten sposób usłyszymy na Kołobrzесьkich Wieczorach Wiołonczelowych wszystkie nieparzyste sonaty tego autora), III suita Beethovena i II sonata Mendelssohna. Przy fortepianie świetna pianistka, **Barbara Halska**, słowo wiążące — Jerzy Jaroszewicz.

Przypominamy, że wszystkie kołobrzесьkie koncerty rozpoczynają się o godz. 19. (wmt)

SZTUKA UCZENIA SIĘ

Jak uczyć się, by osiągać najlepsze rezultaty, a jedno cześnie nie być „kujonem” nie widzającym świata poza książkami?

Termin „uczenia się” wywołuje nieraz w naszej świadomości jedynie obraz klasy szkolnej, ślęczenia nad książką, przygotowywanie się do egzaminów. W rzeczywistości jednak uczenie się należy do najbardziej uniwersalnych, codziennych procesów i pojawia się już w pierwszym miesiącu naszego życia, a ustaje często dopiero w ostatnim. Jedną z tajemnic postępu — stwierdza autor wznawianej ostatnio przez „Wiedzę Powszechną” niezwykle przydatnej książki „Sztuka uczenia się” — Zbigniew Pietrasinski — polega na doskonaleniu zdobytych poprzedników poprzez poddanie dotychczasowej działalności refleksji i badaniu, które pozwalają działalności tę wykonać sprawniej niż dotąd.

Książka zawiera informacje o sposobach efektywnego uczenia się, będące w znacznej mierze rezultatem dorobku współczesnej psychologii. Jej głównym zadaniem jest zachęcenie czytelnika do stałego spojrzenia na proces uczenia się pod kątem możliwości jego przyspieszenia i uatrakcyjnienia. Pomagając w wytworzeniu nawyków sprawnego działania, jest szczególnie przydatna dla każdego młodego człowieka, a zwłaszcza dla uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych, studentów i samouków. (PAP)

ILE WYNOŚI „KIESZONKOWE”

Ile dorastająca córka czy syn powinien otrzymywać pieniędzy? Ten dylemat finansowy i wychowawczy rodzice najczęściej rozwiązują w dwojaki sposób — albo młody człowiek chcąc coś kupić, musi za każdym razem prosić o pieniądze, albo raz na miesiąc dostaje tzw. „kieszonkowe”, którym samodzielnie gospodaruje.

Okazuje się, że ten drugi sposób jest popularniejszy. Miesięczny budżet większości młodzieży w wieku od 16 do 21 lat tworzy właśnie pensja otrzymywana od rodziców. Jak wielkie są to sumy? Badania przeprowadzone ostatnio przez Instytut Handlu Wewnętrznego wykazały, że większość młodych ludzi dysponuje kieszonkowym nie przekraczającym kwoty 500 złotych. Przy czym częściej rodzicielską pensję otrzymują dziewczęta.

Kieszonkowe jest podstawą budżetu młodzieży do lat 21 — starsi znacznie rzadziej otrzymują pieniądze od rodziców, są bardziej samodzielni.

Biorąc pod uwagę prognozę demograficzną GUS oceniającą, że liczba młodych mieszkańców (od 16 do 21 roku życia) naszego kraju przekroczy w br. 4,1 mln osób, można szacunkowo określić jak wielką jest siła nabywcza tej grupy społeczeństwa. Okazuje się, że co miesiąc w rękach dorastającej młodzieży znajduje się kwota sięgająca w przybliżeniu 2 mld złotych. Są to tylko pieniądze otrzymane jako kieszonkowe. W rachunku tym nie brane pod uwagę stypendia oraz wynagrodzenia za wykonywaną pracę młodzieży. Handlowcy — spece od tzw. ryku młodzi — mają więc spore pole do popisu. (PAP)

KARIERA SREBRNEJ BIŻUTERII

Warszawska fabryka wyrobów z metali szlachetnych „Warmet” dostarcza rocznie 2 miliony sztuk różnej biżuterii, a w tym prawie 500 tysięcy obrączek. Bogata kolekcja wzorów uzupełniana jest co roku prawie 40 nowymi modelami w złocie i prawie 100 w srebrze. Każdy klient znajdzie tu coś dla siebie, a jest w czym wybierać: srebrne pierścionki zdobione półszlachetnymi kamieniami, wisiorki, naszyjniki, bransoletki

klipsy — wszystko misternie wykonane.

Moda na srebro Utrzymuje się od wielu lat i amatorzy srebrnych cacek jest więcej. Równie chętnie one dawane, jak i przyjmowane, uważane są bowiem za wytwórny upominek.

Wytwórczością „Warmet” interesują się zagranicami, odbiorcy częściej więc srebro biżuterii fabryka eksportuje m. in. do krajów skandynawskich, W. Brytanii, Niemiec, Republiki Federalnej.

m FABRYCZNE! FALI

Gdy w słupskim „Famarolu” zaczyna się przerwa na posiłek, ze 120 głośników w całym zakładzie słychać najpierw stały, znany sygnał muzyczny, stopniowo wyciszany a potem: „Dzień dobry państwu! Rozpoczynamy naszą codzienną audycję — na fabrycznej fali...”. Później nadawane są zakładowe aktualności, ogłoszenia, komunikaty, reportaż dnia, wywiady dyskusje, relacje — na różne tematy, w zależności od dnia, tygodnia każdy dzień bowiem ma swoją specyficzną tematykę.

Pracownicy zakładu chętnie słuchają tych audycji, mówią, że wobec braku zakładowej gazety codziennie żywe słowo jest bardzo potrzebne. Zwłaszcza że żadne radio, żadna gazeta nie jest w stanie szeroko omawiać codziennych spraw fabryki.

— Najchętniej słucham ciekawostek z życia zakładu i koncertów życzeń — mówi Henryk Janicki. Potrzebne są także prezentacje ludzi dobrej roboty. Krótko pracuję w „Famarolu”, więc dzięki tym audycjom poznaję sprawy i ludzi zakładu.

— Nasz radiowęzeł nadaje audycje, w których każdy znajduje dla siebie coś ciekawego — stwierdza Stanisław Fajdel. — Mnie najbardziej interesują relacje z zebrani zakładowych, konferencji, z pracy rady zakładowej.

Chciałbyśmy usłyszeć od czasu do czasu jakieś porady praktyczne dla kobiet, przepisy kulinarne — mówi Jadwiga Janczyk i Helena Zielińska z działu krajalni.

Inni pracownicy podkreślali skuteczność krytyki podejmowanej przez zespół redakcyjny radiowęzła. Głos z ra-

diowęzła liczy się w zakładzie, liczy się z nim również dyrekcja, która nawet o krytykę niektórych poczyną nie ma pretensji.

Redaktorem i kierownikiem radiowęzła w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol” jest Antoni Komarowicz. Posłuchajmy jego wspomnień.

— Organizowałem nasz radiowęzeł i od początku, to znaczy od 1950 roku, w nim pracuję. Wtedy panowała moda na zakładowe radiowęzły, nasz powstał z inicjatywy ówczesnego sekretarza Komitetu Zakładowego partii. Panował tu prymitywne warunki — mały pokój, mierne wyposażenie, nawet magnetofonu nie było, mieliśmy tylko jeden wzmacniacz. Nadawaliśmy tylko komunikaty i wywiady. Nie było też statusu zakładowych radiowęzłów, dopiero później CRZZ wydała wytyczne do pracy. Działamy już 25 lat, z roku na rok przybywa sprzętu, rodzą się nowe inicjatywy. Obecnie działamy pod egidą Rady Zakładowej i Komitetu Zakładowego partii, mamy wystarczający sprzęt. Dyrekcja chętnie kupuje wszystko, co w radiowęzle potrzebne. Zespół redakcyjny pracuje społecznie, tylko ja jestem na etacie. Razem ze mną pracują tu m. in.: Czesław Socha, Jadwiga Fałęcka, Stefan Wrona, Gerard Tchórzko, Piotr Kisiel Oprócz bieżących informacji o tym, co dzieje się w zakładzie, jakie decyzje podejmuje dyrekcja — a trzeba dodać, że taka pełna informacja jest bardzo potrzebna, bo unika się plotek, domysłów — często staramy się rozmawiać z ludźmi przy ich stanowiskach pracy, prowokujemy ich do dyskusji na różne tematy. Raz robi-

my lepsze audycje, raz gorsze, ale przecież nikt nas tego nie uczył.

Osobiste zaangażowanie kierownika radiowęzła jest niezwykle ważne. Antoni Komarowicz ma już sporo doświadczeń i coraz więcej inwencji. W ogólnopolskim konkursie, zorganizowanym przez ZG Związku Zawodowego Metalowców, jego reportaż „Brygadzysta — złota rączka” zajął drugie miejsce.

Za dwa lata w „Famarolu” będzie piękne studio i amplifikatornia doskonale wyposażone. Ale nie tylko to będzie decydować o powodzeniu.

— Redaktorzy zakładowej radiofonii są samoukami w zasadzie zdani tylko na siebie, ewentualnie na dostępy lekturę — mówi Antoni Komarowicz. — Byłoby wskazać, żeby naszą pracę zainteresowała się Rozgłośnia Polskiej Radia w Koszalinie, zorganizowała dla nas specjalny kurs.

Zwróciliśmy się do redaktora naczelnego Rozgłośni Polskiej Radia w Koszalinie, Tadeusza Gawrońskiego. Z pytaniem, czy realne szanse na zorganizowanie kursu dla kierowników zakładowych radiowęzłów. Otrzymaliśmy odpowiedź twierdzącą. Zespół PR aktualnie ma pod opieką dwanaście radiowęzłów zakładowych w woj. śląskim i koszalińskim i na co dzień z nimi współpracuje. Istnieje możliwość organizowania nie tylko kursu, ale nawet kilkudniowych praktyk w Rozgłośni.

Ostatnio przy KW PZPR w Słupsku powołano specjalny zespół kierowników radiowęzłów i studenckich zakładowych. Zadaniem zespołu jest koordynacja i wymiana doświadczeń, popularyzowanie dobrych przykładów, wymiana interesujących audycji, organizowanie konkursów itp. Chodzi też o to, by służąc interesom zakładowym, stanowiły równocześnie ogniwo łączące administrację, partyjne i związkowe z załogą.



POGLĄDY WNIOŚKI PROPOZYCJE

„W gospodarce leśnej głównym zadaniem jest zwiększanie produktywności lasów przy jednoczesnym przestrzeganiu zasad ochrony środowiska naturalnego. Wielkość wyrębów powinna odpowiadać potrzebom zaopatrzenia gospodarki narodowej w drewno, a jednocześnie wymogom cięgłości eksploatacji lasów,”

(Z Wytycznych na VII Zjazd PZPR)

A więc — więcej drewna, a nie kosztem kłótni między lasami, które stanowią ważny składnik naturalnego środowiska człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja tak sformułowanego zadania nie będzie łatwa i że osiągnięcie celu nakreślonego w Wytycznych na VII Zjazd partii, wymagać będzie od wielotysięcznej rzeszy pracowników leśnictwa nie tylko rzetelnej pracy i wysokiej dyscypliny, ale także w wielu przypadkach gruntownej zmiany dotychczasowych metod hodowli i użytkowania lasów.

Rozwijający się bowiem dynamicznie proces industrializacji i urbanizacji kraju wymaga z jednej strony zwiększonych dostaw drewna bali, ję, budulca, bądź jako surowca dla wielu gałęzi przemysłu, z drugiej zaś pochłaniania coraz to nowe tereny, co powoduje, że możliwość zwiększania obszarów leśnych została poważnie ograniczona. To

prawda, że zgodnie z założeniami perspektywnego rozwoju kraju, obszar lasów w Polsce do końca bieżącego stulecia ulegnie pewnemu zwiększeniu, nie na tyle jednakże, aby ta drogą uzyskać już taki przyrost masy drewna, który odpowiadałby wzrostowi zapotrzebowania na ten surowiec. W tej sytuacji jedynym możliwym do przyjęcia rozwiązaniem jest wzrost produkcji drewna z jednego hektara lasu, co w Wytycznych na VII Zjazd partii zostało określone jako potrzeba zwiększenia produktywności lasów.

O tym, jak zadanie to będzie realizowane w gospodarce leśnej Pomorza wypowiadają się dziś w naszej przedmowa dyskusji: mgr inż. Henryk Klimek — naczelny dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinku, mgr inż. Zdzisław Jurek — specjalista do spraw hodowli lasu w OZLP, mgr inż. January Wysocki — nadleśniczy Nadleśnictwa Sławno.

HENRYK KLIMEK:

MAMY. BOGATY PROSEM.

Nowe zadania nakładają na administrację lasów państwowych obowiązki dokonania krytycznej analizy dotychczasowej działalności. Reorganizacja, która obecnie dobiega końca w nadleśnictwach, jest właśnie konsekwencją tej analizy. W jej wyniku liczba nadleśnictw naszego okręgu lasów państwowych zmniejszy się o 15. W sumie będziemy mieli na całym obszarze od Lęborka po Szczecin 41 nadleśnictw. Każde z nich będzie dużym, samodzielnym przedsiębiorstwem gospodarki leśnej o przeciętnym obszarze 30 tysięcy hektarów.

Jest zrozumiałe, że to duże przedsiębiorstwo leśne nie będzie mogło sprawnie działać bez zmiany dotychczasowej struktury, która była dostosowana do innych warunków. Zmieniamy więc te struktury, zastępując dotychczasowe małe leśnictwa z jednym leśniczym dużymi, odpowiednio wyposażonymi i zatrudniającymi po kilku specjalistów. Dzięki będziemy również, aby w niedalekiej przyszłości wszystkimi naszymi leśnictwami kierowali wysoko wykwalifikowani specjaliści hodowli i ochrony lasu, gdyż najważniejszą funkcją leśnictwa będzie w nowej strukturze działalność hodowlana, natomiast pozyskaniem w coraz większym stopniu zajmować się będą brygady specjalistyczne.

W celu usprawnienia wszystkich prac leśnych tworzymy służby technologiczne i coraz powszechniej przechodzimy na brygadowy system pracy, którym już w przyszłej pięciolatce obejmujemy ponad 90 proc. wszystkich prac związanych z pozyskaniem drewna i porządkowaniem prac hodowlanych. Z tworzeniem nowego rodzaju zespołów pracowniczych — brygad nasienne-hodowlanych wiążemy nadzieję na zjednanie leśnictwu na lata.

sporej grupy ludzi, którzy do tej pory podejmowali u nas pracę tylko w pewnych okresach w charakterze pracowników sezonowych. Chodzi tu zwłaszcza o kobiety. W nowym systemie, zamiast pracy dorywczej, znajdą one w nadleśnictwach stałe zatrudnienie i możliwość specjalizacji w tych kierunkach prac leśnych, które mogą być wykonywane przez kobiety.

podjęjemy liczne starania, aby zapewnić nadleśnictwom większy dopływ młodych, wykwalifikowanych specjalistów leśnych, a dotychczasowym pracownikom zapewnić możliwość systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych na coraz wyższy poziom.

Przyjął pięciolatka przyniesie również konieczne zmiany w leśnym budownictwie mieszkaniowym. W tym czasie zamierzamy wykorzystując własne przedsiębiorstwa budowlane oraz przy pomocy przedsiębiorstw państwowych i rolniczego, z którymi nawiązujemy współpracę — wybudować 3 tysiące izb mieszkalnych. W głównej mierze będą to mieszkania dla robotników leśnych. Oznacza to dynamiczny postęp w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla pracowników leśnych, który w całym minionym 30-leciu mieliśmy (uwzględniając nowe granice okręgu) — 980 nowych mieszkań.

Ważnym czynnikiem intensyfikacji produk-

cji będzie pełniejsza i bardziej wszechstronna mechanizacja prac leśnych. Maszyn zakupujemy coraz więcej i są one coraz lepsze. W każdym nadleśnictwie mamy już średnio po 20 pojazdów mechanicznych i wiele zestawów sprzętu. Utrzymanie tego sprzętu w pełnej sprawności wymaga odpowiedniego zaplecza warsztatowego, którego do tej pory nie mieliśmy. Musimy więc je stworzyć i to jest jedno z najpilniejszych zadań. Przystępujemy również do rozbudowy zaplecza technicznego ośrodków transportu leśnego, które dziś już wywożą 85 proc. drewna pozyskiwanego w naszych lasach i wykonują w nadleśnictwach wiele innych prac specjalistycznych.

W planie mamy również przebudowę i modernizację zakładów drewna, co przy obecnych trudnościach przewozowych jest sprawą wielkiej wagi. Będziemy musieli nie tylko wyposażyć istniejące zakłady w nowe urządzenia, ale także zmienić całą technologię i organizację załadunku drewna oraz sposób formowania pociągów. A przede wszystkim będziemy wyposażać zakłady w odpowiednie zaplecze socjalne — bowiem do dobre warunki pracy i możliwości szybkiej regeneracji siły są nieodzownym warunkiem sprawnego działania tych placówek, gdzie praca robotników jest z natury rzeczy ciężka.

Trudnym problemem, z którym musimy się jednak szybko uporać, jest usprawnienie pozyskania i transportu drewna małowymiślarowego do zakładów, przemysłu drzewnego. Problem ten zamierzamy rozwiązać przez wybudowanie przy zakładach dodatkowych oddziałów wyposażonych w odpowiednie urządzenia do przerabiania drewna na zrębki i do załadunku zrębków na wagony. Utworzenie tych specjalnych oddziałów pozwoli na okresowe magazynowanie zrębków, stanowiących podstawowy surowiec dla fabryk płyt, a tym samym na zapewnienie bardziej rytmicznych dostaw oraz na znaczniejszą oszczędność pracy przy załadunku. (15 minut pracy mechanicznej ładowarki zastępuje całodzienną pracę 2 robotników).

Dużą możliwość podniesienia produktywności lasów upatrujemy w szerszym niż dotychczas stosowaniu selekcji nasiennej, lepszej gospodarce szkółkarskiej oraz w zwiększonym nawożeniu mineralnym. Nawożenie mineralne wiąże nam nie tylko z koniecznością zmiany gospodarki w lasach nadmorskich. Intensywna penetracja turystyczna terenów leśnych w pasie nadmorskim, traktowanych jako tereny rekreacyjne, powoduje naruszenie naturalnych warunków siedliska leśnego (zniszczenie poszycia, naruszenie gleby leśnej itd.), co wpływa na wydatne obniżenie produktywności tej niemałej części naszych lasów. Dają one mniej drewna niż powinny. Widzimy możliwość uniknięcia tych strat bez konieczności ograniczania ruchu turystycznego na tym terenie. Daje to intensywnie nawożenie lasów, które zrekompensuje glebie leśnej powstałe straty. Ale aby więcej nawozić, potrzebne nam są zarówno nawozy jak i samoloty. A z tym, a zwłaszcza z samolotami, jak na razie mamy ogromne kłopoty.

„WIĘCEJ DREWNA, ALE NIE KOSZTEM ZMNIEJSZANIA LASÓW”

ZDZISŁAW JUREK:

LICZYMY NA POMOC NAUKI I TECHNIKI

Hodowla lasu jest tym działem produkcji leśnej, który w sposób najbardziej bezpośredni wpływa na zwiększenie produkcji drewna. Oczywiście niedorozwój pozostałych dziedzin leśnictwa mógłby przekreślić to, co uzyskujemy w wyniku zwiększonych zabiegów pielęgnacyjnych. Dlatego cała gospodarka leśna musi się rozwijać równomiernie. Tym więcej las da drewna, im lepsze będą nasiona i sadzonki, z których on wyrosnie, im lepiej będzie przygotowana gleba, do której sadzonki te trafia.

Przez długie lata, ta, zdawałoby się oczywista prawda, była jednak niedoceniana w leśnictwie. Na szczęście od pewnego czasu flaszka wiedza, a tym samym i pogląd na te sprawy zmieniły się, a wraz z nimi zmienia się i praktyka, leśna, poczynając od selekcji nasiennej, poprzez zmianę gospodarki szkółkarskiej i całego procesu związanego z przygotowaniem zarówno materiału sadzeniowego, jak i gleby, do późniejszych zabiegów pielęgnacyjnych w młodnikach.

Dlatego w nasiennictwie leśnym przechodzimy już coraz powszechniej na stosowanie nasion pochodzących wyłącznie z drzewostanów wartościowych. Aby zapewnić sobie dostateczną ilość nasion, zakładamy specjalne plantacje, z których uzyskujemy

materiał o wysokich wartościach genetycznych. Również problem zaopatrzenia w nasiona z drzew nierytmicznie owocujących (np. buka) rozwiążemy niebawem poprzez wybudowanie w Białogardzie specjalnej chłodni — przechowalni. Dzięki temu pod koniec przyszłego pięciolecia będziemy mogli niemal zupełnie zrezygnować z wolnego skupu nasion leśnych, a tym samym wyeliminować z naszej gospodarki nasiona nie sprawdzonego pochodzenia.

Przystąpiliśmy także do gruntownej przebudowy całej naszej gospodarki szkółkarskiej. W miejsce dotychczasowych małych i rozdrobnionych, a więc nieekonomicznych i nie gwarantujących dobrego materiału sadzeniowego szkółek utworzymy w każdym nadleśnictwie duże, kilkunastohektarowe gospodarstwo szkółkarskie, wyposażone w deszczownice oraz wiele innych urządzeń, co uniezależni produkcję sadzonek od warunków atmosferycznych. Szkółki te wyposażone będą również w odpowiednie zaplecze socjalne, które już częściowo zakupiliśmy.

Wysoki stopień mechanizacji osiągniemy zarówno w szkółkarstwie jak i pracach związanych z przygotowaniem gleby w lesie, co ma bardzo istotne znaczenie, gdyż w przyszłym pięciolacie będziemy sadzić corocznie 11 tys. hektarów nowego lasu.

JANUARY WYSOCKI:

ZADECYDUJE WIEDZA I SPRAWNA ORGANIZACJA

W realizacji zwiększonych zadań coraz więcej będą miały do powiedzenia same nadleśnictwa, od których żąda się większej samodzielności. Uważam, że nadleśnictwa powinny się skoncentrować na dwóch zasadniczych kierunkach działania: pełniejszym wykorzystywaniu w praktyce całej dostępnej nam wiedzy z dziedziny nowoczesnej hodowli lasu oraz na usprawnieniu organizacji pracy.

Jeżeli chodzi o pierwszy kierunek, to oprócz takich czynników, jak właściwy dobór materiału nasiennego i nawożenie mineralne powinniśmy szerzej wykorzystywać możliwości, jakie daje nam fitomeliografia oraz konsekwentne przestrzeganie zasady prawidłowości rębni, szczególnie na siedliskach żywnych, gdzie odtwarzamy las poprzez odnowienia naturalne. W praktycznej działalności jeszcze nie zawsze wykorzystujemy szanse wydawnego podniesienia produktywności lasów, jaką daje nam możliwość dostosowania gatunków

drzew do poszczególnych siedlisk. Jeszcze jest wiele w tej dziedzinie improwizacji i działania mechanicznego, wynikającego bądź to z niedostatecznej wiedzy zawodowej niektórych naszych pracowników, bądź z lekceważenia obowiązków. Pełniej również powinniśmy wykorzystywać możliwości zakładania plantacji drzew szybko rosnących, takich jak świerk, modrzew, C2v daglezja.

W dziedzinie organizacji pracy niezbędne jest objęcie wszystkich prac związanych z pozyskaniem, a także wiele prac hodowlanych systemem brygadowym. Potrzebna jest również większa koncentracja prac leśnych.

To, co powiedziałem, zależy od nas samych. Potrzebujemy jednak pomocy w hudo. de dróg leśnych, mieszkań dla pracowników i zanle^za technicznego, bez którego nip moż. być mowy o nowoczesnym leśnictwie.



Wifleszn Bro-
dui'twność lo-
sów Tfilere^ 'oe-
dz e, równia? ed
teio, czy wysi-
tek lu-hkieli 'K
zastrojł prdca
moszyn..

Fot.
W. Wiśniewski!

Opracował: WIESŁAW WIŚNIEWSKI

NAD LISTAMI

USŁUGA...

„Zasadniczy postęp powinien być dokonany
xv dziedzinie ilościowego i jakościowego rozwoju
usług dla ludności”

(z Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR)

„Zwracam, się do Was z banalną, a jednak denerwującą sprawą: pękła rura w rurociągu piecyka gżowyrn, i na na* prawę czekam już trzeci tydzień” — pisze do redakcji ob. Roman Mazur z Bytowa, zamieszkały przy ul. Armii Ludowej 20. Awaria nastąpiła 22 września. Następnego dnia Czytelnik zawiadomił o niej MPgKiM w Bytowie, prosząc o naprawę. Fachowiec stawiał się, owszem, lecz orzekł, że żadnego uszkodzenia nie ma, piecyk jest sprawny i niech lokator głowy nie zawraca. Ale lokator nadal uparcie twierdził, że piecyka używać nie może, gdyż małeńkimi — jak nakłucie szpilki — otworkami wycieka z piecyka woda. I znów wydzwaniał do MPgKiM, po czym fachowiec ponownie odwiedził dom naszego Czytelnika. Ba — przyznał mu rację. Piecyk rzeczywiście przeciekał. Nie było wszakże między nimi zgody co do metod usunięcia awarii. Fachowiec widział tylko jedną możliwość: wymianę całego piecyka. Czytelnik uważał, że te małe dziurki można by po prostu zalutować. Rozeszli się więc, nie osiągnąwszy porozumienia i nasz Czytelnik dalej niepokoił MPgKiM, rozmawiając już teraz z samą dyrekcją. Najpierw obiecano mu załatwienie sprawy po jego myśli. Lecz 6 października już i kierownictwo przedsiębiorstwa zostało przekonane o wyższości metody wymiany całego piecyka — (koszt usługi kilkaset złotych) nad metodą naprawy. „Brafekwasu solnego i cyny” powtórzył za fachowcem sam dy-

rektor i poradził Czytelnikowi, by poszukał sobie innego wykonawcy, skoro tak się upiera przy swoim zdaniu.

„A wszystko to dzieje się w czasie, kiedy przed VII Zjazdem tyle mówi się o wydajności, efektywności pracy i podnoszeniu jakości usług!” — kończy swój list ob. Mazur.

Rzeczywiście uparty człowiek. Nie rozumie. Usługa za parę groszy — cóż to za wydajność czy efektywność pracy fachowca i przedsiębiorstwa? Co innego, wpisać wartościowszą operację: zaraz rachunek prezentuje — się lópiej, a sprawozdanie też... Można powiedzieć: wykonaliśmy usługi dla ludności na kwotę...

O usługach krawieckich w sklepie „Bryza” w Kołobrzegu pisze nam ob. Jan Kaliski, który tamże kupił garnitur męski za 1900 zł. Marynarka pasowała jak ulał, lecz o spodniach tego nie dało się powiedzieć — były za szerokie. Za radą personelu sklepowego klient nie zniechęcił się i... zostawił w sklepowym punkcie krawieckim owe spodnie do zwężenia. To wszakże, co przyszło mu odbierać nazajutrz, nie przypominało spodni i nie nadawało się do noszenia. Na żale klienta niefortunna krawcowa ze sklepowego punktu usługowego oświadczyła, że właśnie się zwalnia i nie ma czasu poprawiać roboty. Nie skłonił jej również do tego kierownik sklepu, do którego Czytelnik udał się ze skargą. „W innych sklepach to starają się załagodzić takie nieporozumienie, jeszcze klienta przeproszą, a tu co?” — żali się nasz Czytelnik i prosi o pomoc. Nic dziwnego: nie ma w tej chwili ani pieniędzy, ani garnitur, który mu zdekompletowano w ramach „usługi” dla klienta...

I jeszcze jedna skarga na niesolidne wykonanie usługi tym razem przez koszaliński punkt „Argedu”: W ostatnich dniach września ob. Mirosław Kulesza z Koszalina odebrał oddany do naprawy jeszcze w sierpniu silnik domowej pralki. Nie dość, że zakład przedłużał kilkakrotnie termin wykonania usługi, to jeszcze wykonał ją źle. Po zamonto-

waniu silnik natychmiast spowodował zwarcie i przepalenie bezpieczników. „Arged”, który poprosiliśmy o wyjaśnienie sprawy, twierdzi, że pilnik był przewijany i sprawdzany przed oddaniem klientowi i „nie wykazywał odchylenia od normy”. Tłumacząc przewlekłe wykonywanie tej usługi nawałem — w okresie żniwnym — prac „dla potrzeb rolnictwa”, dyrekcja „Argedu” zapowiada wysłanie do ob. Kuleszy swego pracownika, który zbada przyczynę uszkodzenia silnika po naprawie — i usunie je. Zapewnienie to przedsiębiorstwo złożyło w dniu 7 bm. Jeśli dotrzymano obietnicy (o czym nie mamy, niestety wiadomości), to znaczy, że przynajmniej w tym przypadku kierownictwo zakładu czuje się odpowiedzialne za pracę podległych mu „fachowców” i z jej jakości swoich pracowników stara się rozliczać.

Bo ani w pierwszej, ani w drugiej z opisanych za naszymi Czytelnikami historii — reakcja przełożonych niesolidnych rzemieślników nie była prawidłowa. Solidarność z podległym sobie personelem jest cnotą tylko takiego szefa, który broniąc interesów pracowników — równocześnie wy maga od nich dobrej, solidnej roboty. Oślanianie partaczy, czy choćby jedynie tolerowanie ich nie jest przecież wcale działaniem w „interesie zakładu”. Nie jest w niczym interesie — wyjąwszy oczywiście owych złych, niesolidnych pracowników. Ale takich „fachowców” nie ma powodu chronić... To znaczy — nie będzie już wkrótce powodu...

Wytyczne przedzjazdowe sygnalizują m. in. konieczność dokonania przesunięcia w sferze zatrudnienia: ograniczenia zbyt wysokiego przyrostu, zatrudnienia w przemyśle i zwiększenia liczby osób pracujących w usługach. Zmieni to zapewne sytuację tych kierowników zakładów usługowych, którzy dziś jeszcze na wszystkich zarzuty zwykli odpowiadać: lepszy zły rzemieślnik, niż... żaden, więc na tych, którym mamy, musimy chuchać, żeby się nam nie przeziębili... Ale już dziś nim warunki na rynku pracy spowodują zwiększenie podaży, można by zacząć od zmiany klimatu: mimo popytu na „fachowców” — żądać jednak od nich solidności i poczucia odpowiedzialności, (b)

UóW

U&tyE;

Kiedy kupić bilet?

Ponad rok dojeżdżam już do pracy? Kołobrzegu do Koszalina, korzystając oczywiście z biletu miesięcznego. Jednakże kiedy po skończonym urlopie wracałem do pracy, nie miałem jeszcze wykupionego owego biletu. Dlatego też mając na względzie bardzo duże kolejki, tworzące się rano przy jedynej czynnej kasie biletowej na dworcu w Kołobrzegu, udałem się w dniu 31 sierpnia br. o godz. 22 na dworzec, by nabyć bilet na pociąg odjeżdżający w dniu następnym o godz. 6.16 do Koszalina.

Niestety, w kasie biletowej odmówiono mi sprzedaży biletu oświadczając, iż przed sprzedażą nie prowadzi się. Poprosiłem o książkę skarg i wniosków, gdzie wpisałem swoje uwagi, prosząc jednocześnie o poinformowanie mnie, czy tego rodzaju praktyki mają jakieś uzasadnienie.

W dniu następnym, mimo że przyszedłem na dworzec pół godziny przed odjazdem pociągu, nie zdążyłem kupić biletu z uwagi na tłum ludzi. Pobiegłem na peron i zawiadomiłem konduktora o zaistniałej sytuacji. Pan konduktor odrzekł, że będzie to kosztowało 50 złotych drożej. Na takie dictum zrezygnowałem z jazdy pociągiem i pojechałem autobusem PKS. Na pismo wyjaśniające z PKP czekałem do 30 września br. W końcu nadeszło, podpisane przez zastępcę zawiadowcy stacji Pana Ta-

deusza Jelonka. Pozwól sobie przytoczyć zasadniczy fragment w dostownym brzmieniu: „...Stacja Kołobrzeg uprzejmie informuje, że przedsprzedaż prowadzimy w godzinach od 9 do 19, ale na odległość powyżej 100 km. W przypadku Obyuxitela bilet można nabyć tylko w dniu wyjazdu tj. od godziny 0.00. Powyższe jest konieczne ze względu na obowiązujące strefy { czas ważności biletu. Niemniej z pominięciem kas bilet można nabyć z automatu, znajdującego się w holu dworca, mając odpowiednie monety”. Koniec cytatu.

Cóż zatem pozostaje biednemu potencjał nemu podróżnemu, jeżdżącemu na krótkich trasach (poniżej 100 km)?

Przyjść na dworzec po godz. 24, albo też wstać o godz. 4, albo wreszcie płacić 50 złotych drożej, bowiem automaty, o których istnieniu zawiadamia PKP, są czystą iluzją. Stoją, owszem, dwa, ale prawie zawsze nieczynne. Dla przykładu podaję, iż w dniach 1, 2, 3, 4, 5 października br. automat z biletami do Koszalina był nieczynny (obawiam się, że jeszcze jest nieczynny). Poza tym korzystam z 50 proc. zniżki, a ulgowych biletów nawet sprawny automat nie wydaje. Takie postępowanie PKP uważam za zupełne lekceważenie podróżnych.

Ryszard Kurzawa
Kołobrzeg

Daleka droga do szkoły

Dzieci z naszej wsi tj. z Radomyśla, a także z Komorowa uczęszczają do zbiorczej szkoły gminnej w Wierchowiu Pomorskim. Jest to miejscowość oddalona o 7 km, toteż w poprzednich latach dzieci dowożono autokarem Zakładu Rolnego w Osieku Drawskim. W tym roku szkolnym osiemnastoro dojeżdża rowerami, część czeka na okazję, a reszta — idzie pieszo. Do domu nasze dzieci wracają o godz. szesnastej, siedemnastej a nawet i osiemnastej, zależnie od rozkładu zajęć. Nic też dziwnego, że zmęczone drogą, niezbyt chętnie biorą się za odrabianie lekcji. My, rodzice, obawiamy się, że w takich mrukach dzieci nasze nie będą się dobrze uczyć. Sama droga, którą jeżdżą rowerami i chodzą też nie jest bezpieczna, ponieważ jest to szosa ruchliwa, na której niemiłosiernie wypadki. Możliwości dojazdu autobusem PKS nasze dzieci nie mają, bo do najbliższego przystanku

jest około 3 km drogami polnymi i 4,5 km drogą główną.

Uważamy, że należy jakoś rozwiązać problem dowozu dzieci z Radomyśla i Komorowa do szkoły zbiorczej, podobnie, jak rozwiązano to w innych miejscowościach. Wierzę, że pomoc i interwencja gazety w tej sprawie okaże się skuteczna.

Marian Swiderski
Radomyśl

Być może, nim ten list znajdzie się na łamach gazety, dzieci z Radomyśla i Komorowa będą już miały zapewniony środek lokomocji do odległej o 7 km szkoły zbiorczej. Bo przecież jednym z warunków sprawnego i efektywnego funkcjonowania takiej szkoły jest zagwarantowanie uczniom codziennego dojazdu, jeśli mieszkają zbyt daleko. Dlaczego warunek ten nie został spełniony w Wierchowiu — wyjaśni zapewne Kuratorium i Urząd Gminy... (b)

praktycznie biorąc nie nadaje się ona dla pieszych: wąski skrawek drogi, po której w obydwa kierunkach jeżdżą samochody, nie daje absolutnie żadnej gwarancji bezpiecznego przejścia. Poboczne tej nabydrogi jest gliniaste i w czasie deszczu pełne kałuż i błota. Nie lada wyczynem dla kierowców jest jechać tak, by nie ochlapać podążających do pracy ludzi.

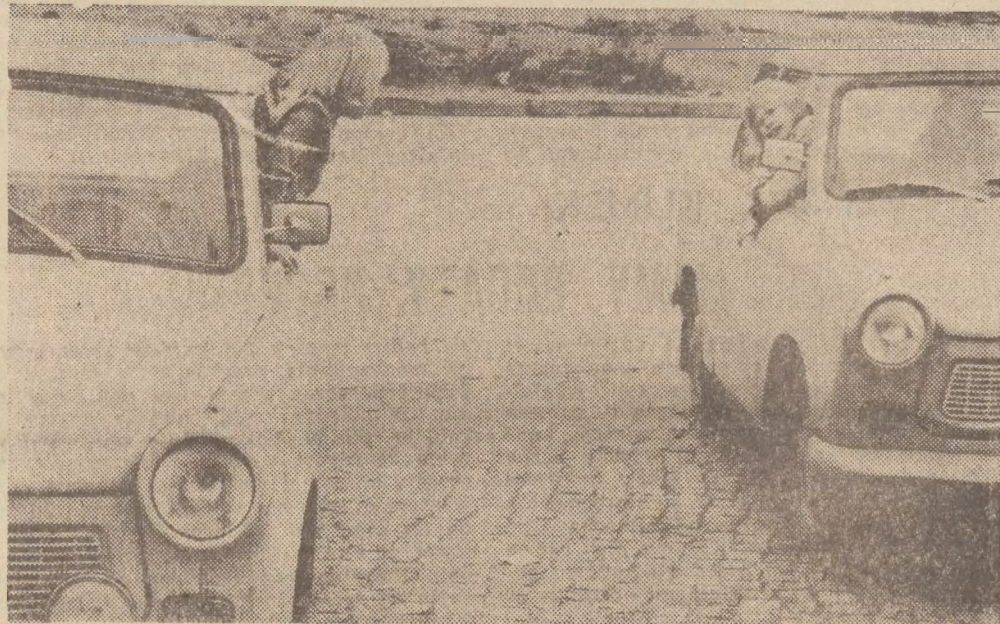
Dlatego też my, mieszkańcy ul. Chelmońskiego, jak również ubszyscy pracujący przy tej ulicy zwracamy się z uprzejmą prośbą o interwencję.

B. Siwiec 1 inni
ze Sławna

Ulica — utrapienie pieszych i kierowców

Nadchodzi jesień. Nieuchronnie nastąpi okres deszczów i szarug. Zwracamy się więc do Waszej Redakcji o interwencję w sprawie naprawienia ulicy Chelmońskiego w Sławnie oraz założenia na niej chodników dla pieszych.

Właśnie przy tej ulicy zlokalizowano większą część zakładów pracy: mieszczą się tu Kółka Rolnicze, Magazyny Zbożowe GS, Zakłady Przemysłu Drzewnego, Centrala Nasienna z bardzo dużą ilością samochodów ciężarowych przedsiębiorstwa „Transbud”, Spółdzielnia Inwalidów, Sąd Wojewódzki i wiele innych instytucji. Przechodzi nią dziennie wiele osób, choć



„Rozmowa dwóch trabantów”...

Fot. Jerzy Patan

-jemy radzimy

Kiedy do banku alimentów?

H. M., Szczecinek: — Od kilku lat bezskutecznie staram się odszukać ojca 9-letniej córki, aby wystąpić do sądu o przyznanie na dziecko alimentów. Niestety, poszukiwania nie przynoszą rezultatu. Czy w takiej sytuacji mogę otrzymać pomoc finansową z banku alimentacyjnego. Za znacząc, że brak adresu ojca dziecka uniemożliwił mi przeprowadzenie sprawy o uznanie ojcostwa.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego mogą być przyznane wówczas, jeżeli alimenty ustalone zostały prawomocnym wyrokiem, postanowieniem w sprawie o rozwód lub ugodą zawartą przed sądem, i egzekucja tych alimentów okazała się bezskuteczna. Ponieważ w przypadku Pani w ogóle nie ustalono prawa do alimentów, nie ma żadnej możliwości przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego. (L-x)

Spadek po ojcu

Eugeniusz B. Kołobrzeg: Niedawno zmarł mój ojciec, pozostawiając książeczkę PKO z pew-

nym wkładem pieniężnym. Dowiedziałem się, że brat mój za namową matki przepisał książeczkę na siebie. Miał o tyle ułatwioną sytuację, że ojciec i brat nosili to samo imię. Wystarczyło przerobić datę urodzenia. Czy sprawę tę regulują jakieś przepisy?

Jeżeli fakt, który Pan opisał, miał rzeczywiście miejsce, to znaczy, że brat popełnił przestępstwo karne, wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 265 Kodeksu karnego, matka będzie odpowiadała za podżeganie. Jeżeli nie udało się Panu dojść do porozumienia z rodziną, może Pan powiadomić o przestępstwie prokuraturę, która będzie zobowiązana wszczęć w tej sprawie do chodzenie.

Należy się Panu jedna trzecia wysokości wkładu jako spadkobiercy, chyba że ojciec zostawił testament, którym rozporządził inaczej. Jeżeli wkład oszczędnościowy był wynikiem wspólnego dorobku rodziców, połowa wkładu stanowi z mocy prawa własność matki, natomiast druga połowa podlega podziałowi w częściach równych między matkę, Pana i brata. W każdym razie powinien Pan przeprowadzić postępowanie spadkowe.

Jeżeli istotnie dopuszczono się przestępstwa i pieniądze zostały podjęte, sąd zawiesi postępowanie do czasu zakończenia sprawy karnej i wydania wyroku przez sąd. (rd)

Chociaż renty rodzinnej nie ma...

J. P., Turowo Pom.: Córka (18 lat) jest uczennicą III klasy korespondencyjnego liceum ogólnokształcącego dla pracujących, nie pracuje zarobkowo. Czy jej przysługuje renta rodzinna po ojcu, który zmarł, gdy dziecko miało 16 lat, albo czy przy mojej rencie inwalidzkiej należy mi się na dziecko dodatek rodzinny?

W celu zrównania sytuacji pracowników i rencistów, utrzymujących dzieci oraz dla ujednolicenia uprawnień do zasiłków i dodatków rodzinnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uzyskał zgodę Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na wypłacenie dodatków rodzinnych przy emeryturze i rencie inwalidzkiej na dziesięć lat, które ukończyły 16 lat życia i kształcą się m. in. w szkole korespondencyjnej i zaocznej — o ile to jest szkoła państwowa lub ma uprawnienia szkoły państwowej. Do Pani renty inwalidzkiej przysługuje zatem dodatek rodzinny. Jego wysokość (podstawowa lub podwyższona) zależy od przeciętnego miesięcznego dochodu netto przypadającego na jedną osobę w rodzinie. (L-x)

WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-
PSZCZELARSKA
w SŁUPSKU

d/ersf/e

DO SPRZEDAŻY
detalicznej
i pozarynkowej

każdą ilość
krzewów róż

wielokwiatowych
i wielokwiatowych
w różnych kolorach

Sprzedaż odbywa się

na ulicy Wita Stwosza 13
w godz. od 9 do 16
K-2910

StUKA, stan bardzo dobry —
sprzedam. Słupsk. Małachowskie-
go 31/2< G-6937

SILNIK warszawy górnozaworo-
Wy kupię lub zamienię z dopłatą
na d/iny. Oferty: Stanisław Ja-
worski, Koszalin, ul. Podgrodzie
174a, tel. 256-01, do godz. 10.
G-6908-0

SILNIK do samochodu syre-
na 104 lub 105, nowy — sprze-
dam. Koszalin, ul. Rejtana 7/2,
po szesnastej. G-6933

KAROSERIE fiata 125 p pilnie
sprzedam. Wiadomość: Czuchów,
Ul. Wojska Polskiego 36/3, Józef
Jaszc. Gp-6930

KALKULATOR wielodziałaniowy
* pamięcią — tanio sprzedam.
Słupsk, Górna 10/45, po pięt-
nej. G-6936

KALKULATOR elektroniczny —
sprzedam. Oferty: „Głos Pomor-
za” Słupsk, nr 6939. G-6939

BURAKI pastewne, 5 ton — sprze-
dam. Kobylnica, Widzińska 2, Nie
krasz. G-6938

VVOZEK głęboki — sprzedam. Ko
Szalin, ul. Bieruta 4/1. G-6931

MASZYNE dziewiarską dwupłyto-
wą veritas — sprzedam. Darł-
wo, Rzemieślnicza 9. G-6932

KUPIĘ działkę budowlaną
lub budynek gospodarczy pod Ko
szalinem. Sprzedam 5 skór ow-
czych. Oferty: Koszalin, Biuro
Ogłoszeń. G-6949

PRZYJME do pracy instalatora
Wod.-kan. i c.o. Koszalin, 1.
Podgrodzie 4, tel. 222-55, Tadeusz
Szyszka. G-6950-0

MIESZKANIE trzypokojowe w
Koszalinie, zamianę na podobne
mieszkanie w Kołobrzegu. Wia-
domość: Koszalin, Biuro Ogło-
szeń. G-6968-0

KURSY spawania elektrycznego
i gazowego prowadzi w Słupsku
Wojewódzki Zakład Doskonalenia
Zawodowego. Dodatkowe napi-
sy: WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9,
tel. 20-01 do 05. K-2866-0

KURS przyuczający do zawodu
sprzedawcy prowadzi w Słupsku
Wojewódzki Zakład Doskonalenia
Zawodowego. Dodatkowe zanisy
WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel.
*0-01, do 05. K-2869-0

PODZIĘKOWANIE \
Wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie naszej
Najdroższej Mamusi

Marii
Kopacz-Kopytko
serdeczne podziękowanie
składa
RODZINA

Wyrazy współczucia
mgr. Józefowi
Gąsiorowskiemu
dyrektorowi Okręgowego
Zespołu Gospodarki
Turystycznej PTTK
w Koszalinie
* powodu śmierci MATKI
składają
POP. RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
OZGT W KOSZALINIE

Serdeczne wyrazy
współczucia

Koleżance
Irenie Grajek

z powodu zgonu MATKI
składają

PRACOWNICY i ZARZĄD
OSM KOŁOBRZEG
z SIEDZIBĄ w GOŚCINIE

Wyrazy głębokiego
współczucia
Koleżance
Barbarze
Publicwicz

z powodu śmierci MATKI
składają
KIEROWNICTWO,
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY
OW PZU w KOSZALINIE
i INSPEKTORATU PZU
W SZCZECINKU

W dniu 23 października 1975 roku zmarł

MARIAN KURENOA

główny księgowy Oddziału WSTW w Koszalinie, dłu-
goletni pracownik Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zby-
tu. Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, medalem
10-lecia Pol?ki Ludowej, odznaka Zasłużony Działacz
Ruchu Spółdzielczego odznaka Zasłużony Działacz
Frontu Jedności Narodu i medalem pamiątkowym „Za
zasługi dla miasta Koszalina”.

W Zmarłym przedsiębiorstwo traci jak najbardziej
sumiennego i ofiarnego pracownika.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie

składają

ZARZĄD, POP. RADA ZAKŁADOWA
oraz PRACOWNICY WSTW KOSZALIN

„A G R O M A”⁹⁹
- Snf&rmugc
- doradza
- zaopa^ru/e

DOJARKI MECHANICZNE

® JEDNO I DWUKONWIOWE, produkcji ZZ Agromet-Archlmedes Wrocław
na licencji f-my Aifa-Laval,
w cenach detalicznych 14.200 zł i 20.300 zł za komplet z aktualnie
udzielanym rabatem dla rolników indywidualnych w kwotach 6.400 zł
i 10.500 zł *

m JEDNO, TRZY, CZTERO I PIĘCIOKONWIOWE, produkcji Zakładów Impulsa
NRD, w cenach detalicznych 5.500 zł, 20.000 zł, 25.000 zł i 34.000 zł
za komplet

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

OKRĘGOWYCH SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH

OKRĘGOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

Zakupione dojarki instalują szybko i fachowo i

PAŃSTWOWE OŚRODKI MASZYNOWE, dokonując równocześnie
bezpłatnie pierwszego uruchomienia i instruktażu.

K-2901-0

KiRS dziewiarska na maszy-
nach jedno- i dwupłytowych pro-
wadzi w Słupsku Wojewódzki Za-
kład Doskonalenia Zawodowego.
Dodatkowe zapasy WZDZ
Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-01
do 05. K-2868-0

KURSY kwalifikacyjne na tytuły
mistrza i czeladnika w różnych
zawodach prowadzi w Słupsku
Wojewódzki Zakład Doskonalenia
Zawodowego. Dodatkowe zapisy
WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9,
tel. 20-01 do 05. K-2867-0

KURS w zawodzie gospodnika
uprawniający do prowadzenia u-
eług turystycznych prowadzi w
Słupsku Wojewódzki Zakład Do-
skonalenia Zawodowego. Dodatko
we zapisy WZDZ Słupsk, ul.
Grodzka 9, tel. 20-01 do 05. K-2870-0

KURS obsługi żurawi samojezd-
nych na uprawnienia dozoru
technicznego organizuje w Słup-
sku Wojewódzki Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego. Zapisy
WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9,
tel. 20-01 do 05. K-2871-0

KURS kreślenia technicznych (bu-
dowlanych i maszynowych) orga-
nizuje w Słupsku Wojewódzki Za-
kład Doskonalenia Zawodowego.
Zapisy: WZDZ Słupsk, ul. Grodz-
ka 9, tel. 20-01 do 05. R-2872-0

KURS dziewiarski ręczny na
drotach i szydełkiem prowadzi w
Słupsku Wojewódzki Zakład Do-
skonalenia Zawodowego. Dodat-
kowe zapisy WZDZ Słupsk, ul.
Grodzka 9, tel. 20-01 do 05. K-2873-0

W razie podejrzenia choroby zgłoś się
dowolnie wybrane] poradni.

ADRESY PORADNI SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH
w województwie koszalińskim

BIAŁOGARD, ul. 1 Maja 23

DARŁOWO, ul. M. Curie Skłodowskiej 28

DRAWSKO POMORSKIE, ul. Staszica 13

KOŁOBRZEG, ul. Waryńskiego 7

KOSZALIN, ul. Kościuszki 7

ŚWIDWIN, ul. 22 Lipca 8

SZCZECINEK, ul. Wielkiego Proletariatu 4

Porady są bezpłatne

Skierowanie nie jest potrzebne

Dyskrecja zapewniona

K-318/B-0

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA
„JUTRZENKA”
w KOSZALINIE, ul. Grottgera 3

podaje cfo wiadomość/

ie zmieniła nazwę i siedzibę na:

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„JUTRZENKA”
w Koszalinie ul. Szymanowskiego 14

K-2856-0



ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PZU
W KOSZALINIE

§Mpirm&irni& intornniuiG

że w związku z obowiązującymi od 1 paź-
dziernika 1975 r. zmianami w zakresie obo-
wiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych

(Rozporządzenie Rady Ministrów, z dnia 22 VIII 1975 r.)

wprowadzono sprzedaż
kuponów ubezpieczeniowych

w zakresie ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wy-
padków - osób przewożonych pojazdem samochodowym
oraz ubezpieczenia auto casco, odpowiedzialności cywilnej
i nieszczęśliwych wypadków podczas kierowania pojazdem
samochodowym przez osobę, która przejęła pojazd w
posiadanie zależne.

Kupony te rozprawdane są przez:

© PLACÓWKI POCZTOWE
m ODDZIAŁY SPECJALISTYCZNE NBP
m BANKI SPÓŁDZIELCZE
m POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
© INSPEKTORATY PZU

W godzinach urzędowania tych jednostek.

K-2766-0

UWAGA ROLNICY!

WZGS — ZAKŁAD GOSPODARCZY

„ROLMASZ”

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH

Koszalin

infarmufe

te rozpoczyna inwentaryzację roczną

w SKŁADZIE CZĘŚCI WYMIENNYCH

od 30 X do 15 XII 1975 r.

■ ZAKUP CZĘŚCI prosimy dokonywać w sąsiadujących
Składnicach Maszyn Rolniczych.

K-2908-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w TYCHOWIE

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki lublin-51,
nr podwozia 04786-P, nr silnika T02-4546. Cena wy-
woławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się 6 XI 1975 r.
o godz. 10, w świetlicy POM. Pojazd można oglądać
codziennie w godz. 8—13, pod ww. adresem. Wa-
dium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej nale-
ży wpłacić w kasie POM najpóźniej w dzień przetar-
gu, do godz. 9. Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. K-2877

DRAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W DRAWSKU POM.
UL. BOHATERÓW STALINGRADU NR 7a

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w 1975 roku remontu 2 kotłów paro-
wych LW-30 w Tartaku i Wytwórni Oklein
w Wierzbachowie Pomorskim.

Termin wykonania robót remontowych — IV kwartał
1975 r. Wszelkie uzgodnienia dotyczące remontu należy
zgłosić w Dziale Głównego Mechanika w Drawsku,
nr tel. 501. Termin* składania ofert do 31 października
1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 3 listopada 1975 r. o go-
dzinie 10 w biurze dyrekcji. Przy otwarciu przetargu
obecność oferentów obowiązkowa. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i nieuspołecznione. Zastrzegamy prawo wyboru ofe-
renta oraz unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K-2902 9

DYREKCJA SŁUPSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO
W SŁUPSKU, UL. KOPERNIKA 18,

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie w 1975 roku ocieplenia szczytu budynku
nr 3(G) przy ul. Banacha; ocieplenia szczytu budynku
nr 7(J) przy ul. Sobieskiego. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne. Dokumentacja do wglądu w dziale przygo-
towania produkcji SPB codziennie od godz. 8—15. Oferty
należy składać w zalakowanych kopertach do 30 paź-
dziernika 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi
30 października 1975 r. o godz. 10 w biurze dyrekcji.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobod-
nego wyboru oferty. K-2903

28 PAŹDZIERNIKA WTOREK TADEUSZA

ijsmmmm

KOSZALIN I SŁUPSK

87 — MO
88 — Straż Pożarna
99 — Popotowie Ratunkowa
(tylko nagłe wypadki)

t wilnms

KOSZALIN

Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11-15, tel. 269-69

SŁUPSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego, tel. 28-93

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19, tel. 23-36

LĘBORK

Apteka nr 30 ul. Pokoju 4, tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, 'ul. Zwycięzców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lutego 26, tel. 27-35

WYŚI

KOSZALIN

Muzeum AR(HEOLOGICZNO-HISTORYCZNE: Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”
* Ul. Bogusława II 15 — „Wystawa prac honorowych laureatów nagrody SARP ora” — „Exlibris marynistyczny”

Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10 do 16; we wtorek w godz. 12-18.

KLUB MPiR — Salon wystawowy „KONTAKTY” — wystawa, fotogramów, pod nazwą „Kobieta polska” oraz — Wystawa książek o tematyce technicznej — czynna codziennie w godz. 9-21.
SALON WYSTAWOWY BWA (ul. Piastowska) — rzeźby Stanisława Kuloma (docent ASP w Warszawie)

SŁUPSK

Muzeum POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — otwarte w godzinach 13-20. U Dzieje i Kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa rzeźby amatorskiej rzeźby i malarstwa.
MŁYN ZAMKOWY — czynny w pldz. 13-14 Kultura ludowa Pomorza Środkowego
KLUKI: Zagroda Słowińska — otwarte w godz. 13-20 Kultura materialna i sztuka Słowińców.
fil*o* IZINO — Muzeum Przyrodoznawstwa — otwarte w godzinach od 10 do 16
BRAMA NOWA GALERIA PSP — czynna w godz. od 12 do 16. t) Sfilon wystawowo-handlowy, 2) „Tworzywa sztuczne

— Ustka T5” — wystawa poplenrowa
KLUB MPiK — Podożynkowa wystawa rolnicza
BWA — Baszta Obronna — otwarta w godz. 10-16. Malarstwo, rzeźba i rysunek grupy artystów trendyjskich (CSRS)

ROGOBRZEG

Muzeum Oryginalnego Polskiego — 1) Wieża Rolegiaty — „hzieja oryginalnego polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak — „Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorek i niedziele od godz. 10-19; w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak),

MAŁA GALERIA Domu Kultury — Wiołoneżystyka Światowa w fotografii ze zbiorów Jana Radziwińskiego z Poznania. Wystawa czynna w godz. 6d 16 do 20.

BTTOW

Muzeum ZATHODNIOKA-SZUBSKIE (Zamek) — Wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” czynna codziennie w godz. 10-15 prócz poniedziałków W soboty wolne od pracy czynna w godz. 10-19.

ŚWIDWIN

DOM KULTURY — Wystawa grafiki Jana Macha z Czechosłowacji

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury — r Wystawa fotograficzna pod nazwą „Kobieta w fotografii” — czynna w godz. od 17 do 20.

TIATR

KOŁOBRZEG

Sala kina „Kalmar” — g. 19: 10h czworo — w wykonaniu zespołu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego

CZHI NO

KOSZALIN

ADRIA — Noce 1 dnia, es. 1 (polski, 1. 15) — g. 16.30 i 19.15
KRYTERIUM — f. kino. Study. irr. g. 16 i 20.50 — Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN); g. 18 — DFK — Biała mafia (włoski dramat społeczny)
ZACISZE — Dzień szkalu (angielski, 1. 15) — g. 17.30 i 10
MUZA — Zew krwi (angielski, 1. 15) — g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) — dziś 1dno nieczynne

SŁUPSK

MILENIUM — Noce 1 dnia (polski, 1. 15) — g. 14, 17 i 20
POLONIA — Doktor Judym (polski) — g. 16, 18.15 i 28.30

BARWICE — Charley Varrick (USA, 1. 18)

BIAŁOGARD

BAŁTYK — Nikodem Dyza (polski, 1. 15) — w ramach dni filmu studyjnego
CAPITOL — Nie oglądaj się teraz (angielski, 1. 18)

BIAŁY BOR — Mściciel (USA, 1. 18) pan.

BOBOLICI — Taka łada* dziewczyna (francuski, 1. 18)

BYTÓW

ALBATROS — No 1 «, doktorku? (USA)
DOM KULTURY — Zbrodnia w klubie tenisowym (jugosłowiańsko-włoski, 1. 18) pan.

CZAPLINEK — Strach aa wróble (USA, 1. 15) pan.
CZŁUCHOW — Jeremy (USA, 1. 15)

DAMNICA — Szczęśliwego Nowego Roku (francuski, 1. 18) — g. 1*
DEBNICA KASZUBSKA — Słodzi dom (belgijski, 1. 18)

DARŁOWO — Największe wydarzenie od czasu, kiedy człowiek stanął na Księżycu (włoski, 1. 15)

DRAWSKO POM. — Czerdżle lei karatów (USA, 1. 15)

GŁOWCZYCB — Heca (RFN, 1. 15) — g. 1*
GOSCIŃO — Człowiek, który przestał palić (szwedzki, 1. 15)

KALTSZ POM. — Ucieczka przez pustynię (francuski, 1. 15)
KARLINO — Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 15)
KEPIOE — Jeremia Johnson (USA, 1. 15) pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Sędzia I Tekas (USA, 1. 18)
KAT.MAR — dziś teatr

PIAST — Zbrodnia czy ofiara? (japoński, 1. 18) pan,

LĘBORK

FREGATA — Dzielný szeryf Lucky Luke (francuski) oraz — Miłość szesnastolatków (NRD 1. 15)

LEBA — Goście (USA, 1. 1*)
MIASTKO — Taka był* Oklahoma (USA, 1. 15) pan.

MIFT.NO — Alfredo, Alfredo (włoski, 1. 15)
NOWA WIEŹ LĘBORSKA — dzh kino nieczynne
POTANOW — Klan Syeylijczyków (włoski, 1. 15) pan.

POLCZYN ZDRÓJ

PODHALE — Forachunki (an-gielski, 1. 18)
GOPLANA — Ostatni wiosenny śnieg (włoski, 1. 15)

PRZECHELEWO — Sznital (USA, 1. 15)
STANOW — Audiencja (włoski, 1. 15)
SŁAWNO — Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (włoski, 1. 15) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY — Joe KJdd (USA, 1. 15) pan. — g. 17.30 i 21

ŚWIDWIN

WARSZAWA — Mr Majestyk (USA, 1. 15)

MEWA — Głos aa sprzedał (włoski, 1. 15) pan.

USTKA — Sugarland express (USA, 1. 15) — g. 18 i 2*

USTRONIE MORSKIE — Nie unikniesz przeznaczenia (francuski, 1. 15)

ZŁOCENIEC — Wąż (USA, 1. 15)

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 1.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 30.00, 21.00, 23.00

5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycinanki 6.50 Gospodarstwo 7.00 Kie rozmowy 8.10 Takty i minuty 6.35 Reportaż na zamówienie 6.50 Takty i minuty 7.00 sygnaty dnia 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz H.10 Mei. naszych pizyjacji 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Przeboje bez stów 9.30 Hadio Praga prezentuje 9.45 Rytmy, barwy, nastroje 10.04 Tańce kompozytorów polskich 10.30 „Kozmisiama nad Christa T.” — fragm. pow. 10.40 Białe i czarne skrzypce jazzowe 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Mbaika polskich melodii 11.30 Z nagrań Orkiestry PR i TV 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Polska piosenka 12.45 Koiniczy kwadrans 13.00 Górskie śpiewanie, góralska muzyka 13.15 Kluby rolnicze 13.30 Katoioł wydawniczy U.35 Z nagrań Choru filharmonii Narodowej w Warszawie 14.00 Sport to zdrowie, 14.05 Ze świata nauki 14.10 Muzyka ludowa Hiszpanii 14.35 Piosenki w barwach jesieni 15.05 Listy z Polski 16.10 Mały koncert symfoniczny 15.35 „Gsiójrock” — płyta grupy „Osibisa” 16.06 Upryściaci 16.11 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Mei. Kraju Rad 17.00 Radiokurier 17.20 Rytmostop 17.40 Jazz 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje sprzed lat 10.15 Na organach gra J. Sadowski 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie finału IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina ok. 20.15 Aud. literacka (w przerwie koncertu) ok. 20.25 d.c. transmisji koncertu z Filharmonii Narodowej ok. 21.10 Kronika sportowa i komunikat Totka (w przerwie koncertu) ok. 31.20 d.c. transmisji koncertu z Filharmonii Narodowej 22.20 Sp. — wa solenizant T. Chyła 22.30 Zapomniane kultury: Wikingowie — aud. 22.45 Śpiew* solenizant T. Woźniak 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Jam Session — aud.

PROGRAM III

PROGRAM III

Wład.: 5.00, 6.00.

Ekspresem przez świat.: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00, 19.30.

4.57 Początek programu 5.06

Hej dzień się budzi! 5.30 i 6.05

Muzyczna zegarynka 6.30 polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05

Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00

„Werbie żabobne dla Rancas” — ode. pow. 9.10 Śpiewają trzy panowie D. 9.30 Nasz rok 75

9.45 C. Franek: „Psyche” 10.10

Śpiewają trzy panie D. 10.35

Blues do zabawy 10.50 „Mnich” — ode. pow. 11.00 Na włoskim

rynku płytowym 11.20 Życie rodzinne 11.50 Jazz do zabawy

12.05 Z kraju ze świata 12.25

Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki T. M. Szancera 14.00

Sonaty skrzypcowe Beethovena 14.35

Prywatna encyklopedia podróży wania — gawęda 14.45 Mikro-

citał grupy „Test” 15.05

Program dnia 15.10 Przeboje czterdziestolatków 15.30 Wizerunki

ojczyste: Kowalu, kowalu —

mag. 15.45 G. Burton: pieśni na

kwartet i ork. kameralna 16.05

Spotkanie jazzu z piosenką 16.30

Trzy wersje tematu 16.45 Nasz

rok 75 17.05 „Werbie żabobne

dla Rancas” — orfe. pow. 17.15

Kiermasz płyt 17.40 Sprawy po

wszechnej troski: wydajniej —

dostatniej m.05 Muzykabrnie

18.30 Polityka dla wszystkich

18.45 Flues wczoraj i dziś 10.15

Książka tygodnia 19.35 Muzycz-

na poczta UKF 20.00 Tr-atr mo-

jei młodości — gawęda 20.10

Śpiewają siostry Pointer 20.40

Też. niemiecki 20.55 Wiesław

Ochman o ariach i piosenkach

21.40 Na poboczu wielkiej po-

lityki 21.50 Opera tygodnia 23.00

Fakty dnia 22.08 Gwiazda sied-

mni wieczorów — Barbara 22.15

„Cichy Don” — ode. pow. 22.45

„Jak za dawnych lat” i inne

szlagiery filmowe 23.00 Wiersze

T. Kubiaka 23.05 Collegium Mu-

sium 23.45 Program na środę

23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa

zespół „Partita”.

PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, *M. 8.00, 4.M i 3.00.

8.00 Focaatek programu 0.11-5.00 Program nocny z Kato-

PROGRAM n

wład.: 4.30, 5.M, 8.S0, 1.30, 8.30, 11.30, 13.20, 21.30, 23.30,

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, 1 zmiano 5.00 Po rano muzyczny 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz Radiowy 8.15 J. rosyjski (8) 6.40 W ludowych rytmach — Czechosłowacja 6.50 Gimnastyka 7.00 w kilku taktach, w kilku iłowach 7.10-soliści w repertuarze popularnym 7.35 Śpiewa T. Ross 7.45 Muzyka w domu (E. Grieg) 8.35 Publicystyka ekonomiczna 9.00 Dla klasy IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy geograficznej) P.20 J.Ch. Bach: sinfonia B-dur — uwertura do opery „Tsmistokles” 9.30 piosenkił dziecięce współczesnych kompozytorów polskich 9.40 Dził przed-szkolki: „Łatawiec króla Smnkonii” — słuchów. M. Baranowski 10.00 Książki, które na

~ Niech pan wejdzie, mister Rolson, Niech ię pan czuje jak u siebie w domu. Nie mam czym pana poczęstować, ale kieliszek wódki chyba się znajdzie.

Rolson powiedział, że nie ma ochoty na alkohol. Usiadł na starej wysłużonej kanapie i rozejrzał się po pokoju. Dawno tu nikt nie sprzątał. Stare gazety, tekturowe pudełka, resztki jedzenia, sznurki, gwoździe, kawałki drutu, różne części garderoby, sznurowadła. Wszystko to w malowniczym nieładzie porzucane było po różnych meblach, które niewątpliwie mogłyby zainteresować niejednego antykwariusza.

Ryszard energicznym ruchem ręki zsunął ze stołu stosy najrozmaitszych gratów, a następnie wyjął z szuflady papier i długopis. — Mieszkasz tutaj z bratem? — spytał Rolson.

— Tak. Edzio wyjechał do Krakowa. Ma wrócić pojutrze.

— I nikt więcej tu nie mieszka?

— Nie. Dlaczego pytasz?

— Tak sobie. Przyszło mi na myśl, że przydałoby się wam tutaj jakaś kobieta.

— To fakt, że u nas cholerny bałagan — przyznał młody człowiek. — Ale na razie za den z nas nie ma zamiaru się żenić. A brat gospoście, to krepujące. — Przysunął sobie krzesło, usiadł i wziął do ręki długopis.

— No więc jak mam to napisać?

— Właśnie się zastanawiam, jak to zgrabnie zrehabilitować — Rolson wyjął z kieszeni paczkę winstonów. Podszedł do stołu — Zapalił?

— Chętnie, Co prawda nie palę już chyba od trzech lat, ale jednego przy takiej okazji...

Trzasnęła zapalniczka.

(e.d.a.)

KOSZALIN

na falach Irednich 188.1E02,1UJ oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Rolniczy kwadrans — audyca J. Zesławskiego 6.40 Studio Bałtyk 16-15 Muzyka i reklama 16.20 Z twórczości „króla walca” — aud. B. Gołembiewskiego 16 5 O ludziach złotego wieku — komentarz J. Rudzika 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża V7.13 Retransmisja programu wybrzeża za

Winjmmmm

PROGRAM I

7.35 „Człowiek, którego nie było” — film fab. prod. USA (powtórzenie)

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik (kolor)

1-4 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i zielonogórskiego

17.00 Nie tylko dla pań

17.25 Fakty — Opinie — Hipotezy — Tropami biologii ewolucyjnej

17.35 Studio TV Młodych

18.45 „Matysiakowie” — raportaż filmowy (kolor)

19.20 Dobranoc: Barbapapa (kolor)

18.30 Dziennik (kolor)

20.20 Przypominyamy, radzimy

20.25 „Wielka przemiana” — ode. 1 filmu seryjnego prod. ra

dzieckiej (kolor)

21.30 Świat i Polska (kolor)

22.15 Dziennik (kolor)

22.35 „Tor wolny” — wiadomości sportowe

23.00 Relacja z Konkursu Szopenowskiego

23.25 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TR: 6.30 J. polski — 1. 8

(Odrodzenie w Polsce) 7.00 Chemia — 1. 6 (Reakcje utleniania)

13.45 Matematyka — 1. 91

(Linia prosta — cz. II) 14.30 Mechanizacja rolnictwa — 1. 37

(Mechanizacja uprawy międzyrzędowej). Dla szkół: 1) polski — 9.00 — kl. V (Jan Matejko) 10.00 — kl. II lic. A. Mickiewicz — „Dziady” — cz. I) 11.05 — kl. III lic. (S. Wyspiański) — „Weseli — cz. II) 12.00 — kl. IV lic. (J. Szaniawski — „Dwa teatry”)

PROGRAM II

16.10 J. artgielski — Slim John

